

DZIEŃ POMORSKI

ORAZ WYDAWNICTWA:

DZIEŃ BYDGOSKI
GAZETA MORSKA
GAZETA GDAŃSKA
DZIEŃ KASZUBSKI



DZIEŃ GRUDZIĄDZKI
DZIEŃ TCZEWSKI
DZIEŃ KUJAWSKI
GAZETA MOGILEŃSKA

Rok VI

Redakcja i Administracja:
Toruń, Bydgoska 56
Filja Admin.: Szeroka 41

Telefony dzienne: 291, 747
Telefon nocny: 747
Telefon Filii: 748
Konta czekowa P.K. O. 140-215

Nr. 68

Wódz o bezspornym autorytecie Rzymskie radio przyłącza swój głos do głosu Warszawy

W dniu imienin Marszałka Piłsudskiego w radio rzymskim wygłosi przemówienie redaktor polityczny rzymskiej „Tribuny” Guido Puccio, który zwrócił się do włoskich radiosluchaczy w następujących słowach:

„Dziś w dniu św. Józefa cała Polska skupia się wokół osoby Józefa Piłsudskiego, aby wyrazić mu uznanie narodu, który widzi w nim symbol ojczyzny. Postać Marszałka Piłsudskiego dominuje nad drobnymi waściami osobistymi i znajduje się ponad codziennymi sporami politycznymi. Podobnie jak Włochy Polska ma przywilej posiadania Wodza jak najbardziej ukochanego o bezspornym autorytecie. Dzień dzisiejszy jest polskim świętem narodem. Naród włoski umiejący okazać sympatię zaprzyjaźnionemu państwu chce drogą idą-

cą w przestworza wziąć udział w manifestacji ku czci Józefa Piłsudskiego. Kościół Rzymski łączy oba narody, które ponadto przez swój temperament i zamiłowania artystyczne, mniej są od siebie dalekie, niżby to się mogło zdawać z powodu odległości jaka je dzieli. Narody te nie przez konieczność polityczną, ale dzięki głębokości uczuć znalazły się blisko siebie na polach walk o własną niepodległość. Żaden naród tak, jak włoski nie potwierdzał w ciężkich czasach konieczności dokonania dzieła sprawiedliwości i przywrócenia jedności i niepodległości Polski. W imię tych uczuć radio rzymskie przyłącza swój głos do głosu Warszawy, głosząc imię człowieka, który tak potężnie przyczynił się do budowy losów nowej Polski”.

Skreśliwszy następnie życiorys Mar-

szałka Piłsudskiego oraz jego prace polityczne, dokonane w okresie niewoli i w pierwszych latach niepodległości Polski, mówca przeszedł do omówienia roli Marszałka w r. 1926. „Niewielu pamięta dzisiaj — mówił p. Puccio, — że w sierpniu 1920 r. Polacy bronili na prawym brzegu Wisły cywilizacji zachodniej. Piłsudski stał u bram Warszawy, a wróg pobity zmuszony był do odwrotu”. Dalej p. Puccio omówił wypadki majowe, które oczyściły teren polskiego życia politycznego, torując drogę młodym i zdrowym czynnikom, które sprzy mierzyły się z obecnym rządem polskim.

„Piłsudski — zakończył swe przemówienie p. Buccio — jest jednym z niewielu duchów twórczych naszej epoki”.

Podziękowanie za złożenie życzeń imieninowych Marsz. Piłsudskiemu

Warszawa, 23. 3. (Pat). Sekretariat osobisty Pana Marszałka Piłsudskiego składa serdeczne podziękowanie wszystkim, którzy nadesłali lub złożyli dowody pamięci w dniu 19 marca r.b.

„Times” o stosunkach polsko-francuskich

Na marginesie wizyty Barthou w Warszawie

London, 23. 3. (Pat). Omawiając zapowiedzianą wizytę min. Barthou w Warszawie, „Times” podkreśla, że chociażby podpisanie paktu z Niemcami doprowadziło do przypuszczenia, że sojusz francusko - polski uległ osłabieniu, to jednak w polskich kołach odpowiedzialnych tego rodzaju przypuszczenia są stanowczo odrzucane. Istnieje natomiast wyraźna tendencja zarzucania Francji, że w ciągu ostatnich lat nie potrafiła ona należycie docenić znaczenia Polski na forum dyplomacji europejskiej.

Pierwsza podróż „Lecha”

Poświęcony onegdaj statek „Lech” wyruszył wczoraj w pierwszą podróż do Hull, zabierając jaja, bekony, manufakturę łącznej wagi 370 ton oraz 13 koni.

Znów zniżka dolara

Warszawa 23 3 (PAT). W dniu wczorajszym wystąpiła na giełdach europejskich powszechna i to bardzo poważna zniżka dolara. Zarówno w Paryżu jak i w Warszawie dolar stoi o wiele niżej górnego punktu złota, o ile przyjąć, że punkt ten nie uległ obniżce w związku z możliwym potaniem transportu złota do Stanów Zjedn.

Sprawcy napadu na prof. Handelsmana odpowiedzą przed sądem za swój nieuczynny postęp

(o) Warszawa 23 3 (tel. wł.) Warszawskie władze śledcze wykryły sprawców napadu na prof. Handelsmana. Zorganizowało ten napad i brało w nim udział 5 członków rozwiązanego OWP Wszystkich ich aresztowano. Zebrane przez policję dowody skłoniły prokuratora i sędziego śledczego do wytoczenia im sprawy karnej, jako podejrzanym o przestępstwo z art. 133 KK., mówiącego o czynnej napaści na urzędnika podczas lub z powodu pełnienia przezeń obowiązków służbowych. Przystępstwo to jest karane więzieniem do lat 5-ciu.

Między Polską a Litwą nie toczą się żadne pertraktacje

Wizyta p. Zubowa w Belwederze miała charakter ściśle prywatny
Oświadczenie p. ministra Becka

(o) Warszawa, 23. 3. (Tel. wł.) W związku z wiadomością, podaną przez prasę szereg krajów o negocjacjach politycznych polsko - litewskich, a zwłaszcza wobec podania przez prasę litewską wiadomości o wyjeździe p. Zubowa do Warszawy, przedstawiciel agencji „Iskra” zwrócił się do ministra spraw zagranicznych p. Józefa Becka z prośbą o oświadczenie w tej sprawie.

— Przyjazdu p. Zubowa do Warszawy — oświadczył p. minister Józef Beck — nie należy tłumaczyć żadnymi negocjacjami politycznymi. P. Zubow, który jest bliskim krewnym Marszałka Piłsudskiego przyjęty był przez p. Marszałka rzeczywiście, lecz jedynie w charakterze prywatnym, jako krewny. ŻADNE NEGOCJACJE POLITYCZNE NIE TOCZĄ SIĘ MIĘDZY WARSZAWĄ A KOWNEM.

— Dla oświetlenia tej sprawy chcę przede wszystkim przypomnieć jej przeszłość. Stan rzekomej „wojny” między Polską a Litwą został zakończony przez stwierdzenie faktu jej nieistnienia w czasie pobytu Marszałka Piłsudskiego w Genewie w roku 1927.

— Sprawa uregulowania stosunków między Polską a Litwą, została w tym momencie złożona w ręce Ligi Narodów. Na tej zasadzie nawiązano, pod egidą Ligi Narodów, rozmowy polsko - litewskie. Od początku rozmów ujawniona została ze strony rządu p. Waldemarasa zupełna niechęć do usunięcia absurdalnego stanu stosunków. Delegacja polska, zamiast rzeczowej dyskusji, napotykała na szereg kłamstw i oszczerstw, zwróconych pod adresem Polski. Pan Marszałek Piłsudski, któremu przedłożono w owym czasie rezultat rozmów oświadczył, że przy takim sposobie stawiania sprawy BARDZIEJ CELOWE

BYŁOBY WYRZUCIĆ P. WALDEMARASA POPROSTU PRZEZ OKNO, ANIŻELI KONTYNUOWAĆ NEGOCJACJE.

— Nasze pesymistyczne przewidywania i nadal, w ciągu szeregu lat okazały się słuszne. Liga Narodów nie zrobiła w tej

sprawie niczego. Najmniejszego wysiłku nie wykazały również późniejsze rządy litewskie, co każe nam przypuszczać, że STAN BARBARZYŃSKI, ISTNIEJĄCY W TYCH STOSUNKACH JEST UWAZANY NA LITWIE ZA NORMALNY.

Złoty w Berlinie

Wczoraj po raz pierwszy notowano złotego na giełdzie berlińskiej

Berlin, 23. 3. (Pat). Na giełdzie berlińskiej wprowadzono od wczoraj oficjalne notowania złotego. W cenie giełdy berlińskiej gdzie dotychczas kurs złotego figurował w rubryce notowań nieoficjalnych po dano dziś następujący kurs notowań oficjalnych: dewiza na Warszawę 47,275, wyplata na Polskę 47,375, gotówka 47,235—

47,415.
Warszawa 23 3 (PAT). Dowiadujemy się, że w kołach miarodajnych rozważany jest zamiar wprowadzenia w najbliższym czasie oficjalnych notowań dewizy na Berlin na giełdzie warszawskiej. Pozostaje to w związku z podjęciem oficjalnych notowań złotego na giełdzie berlińskiej.

Straszna katastrofa w Tatrach Pod zwałami lawiny śnieżnej zginęła p. Wilżanka Czechowa Inż. Karpija dotąd nie odnaleziono

Zakopane, 23. 3. (Pat). Wczoraj przed południem wydarzyła się w Tatrach katastrofa, w której zginęła małżonka znanego narciarza Władysława Czecha, pani Wilżanka Czechowa.

Przebieg katastrofy był następujący: Około godziny 11 przed południem grupa turystów podjechała na nartach pod przełęcz Liljowe. Wśród turystów znajdował się znany narciarz Władysław Czech, jego małżonka, również znana narciarka pani Wilżanka Czechowa, dwóch braci Kowerskich, sędziego Stachowski, oraz inż. Kar-

W pewnej chwili olbrzymia lawina śnieżna, idąca ze stoku Liljowego porwała narciarzy, przerzucając ich przez uskoki skalny i znosząc w dół w okolice Zielonego Stawu, grzebiąc wszystkich pod zwałami śniegu.

Szybka akcja ratunkowa narciarzy, bawiących w pobliżu uratowała Władysława Czechę, jego małżonkę, braci Kowerskich i sędziego Stachnika.

Pani Wilżanka Czechowa odniosła ciężkie rany. Mimo natychmiastowej akcji ratunkowej i zniesienia do schroniska na hali Gąsienicowej, pani Wilżanka Czechowa

zmarła po południu na skutek obrażeń wewnętrznych, — zdaje się z powodu złamania kręgosłupa.

Władysław Czech i bracia Kowerscy wyszli z katastrofy bez większych obrażeń. Sędziego Stachowskiego przewieziono do Zakopanego i umieszczono w szpitalu klimatycznym. Stan jego nie budzi obaw.

Nie znaleziono dotychczas mimo kilkogodzinnych poszukiwań leżącego w zwałach śniegu inż. Karpija. Poszukiwania trwają.

Rzeczywistość pomorska, a „rzeczywistość” endecka

Nie mamy zwyczaju polemizować z prasą „narodową”. Ani bowiem jej poziom i ton ani sposób „argumentacji” nie nadają się do tego, by bez ubliżenia własnej godności można z nią było prowadzić jakkolwiek dyskusję w tem poglądu, jakie ten wyraz wśród kulturalnych ludzi określa. Ponieważ jednak w ostatnich dniach w naczelnym organie pomorskiego Str. Narodowego ukazały się trzy kolejne artykuły podpisane „X. Ł.” a więc nie pochodzące od redakcji, a przeto poruszające w pewnym zakresie kwestię „stosunków na Pomorzu”, — przeto czujemy się w możności odstępiania na chwilę od reguły i zajęcia się treścią wspomnianych wynurzeń. Nie będzie to, oczywiście, z naszej strony żadna „odpowiedź” autorowi na wysunięte przezeń w jego artykułach twierdzenia, które — jak sam oświadcza — przysły mu do głowy na marginesie mowy o Pomorzu, wygłoszonej niedawno przez p. senatora Jantę-Polczyńskiego w Senacie. Przypuszczamy bowiem, że twierdzenia pana „X. Ł.” spotkają się zapewne z właściwą odpowiedzią nie tylko ze strony p. Janty - Polczyńskiego, ale i innych rdzennie pomorskich działaczy. Nam natomiast chodzi tu jedynie o wykazanie, na jak osobliwych „podstawach” oparł się autor wspomnianych artykułów, kiedy sądził, iż swojimi wywodami zdoła w czemkolwiek „naprawić” czy „podeprzeć” coraz beznadziejniejszą sytuację upadającego Str. Narodowego na Pomorzu.

Jeżeli się we wspomnianych artykułach pominię cała szumna pianie frazesu i całą niczą oklepanych i przestarzałych słów, przelewanych z pustego w próżne, — wówczas wylonici z pośród nich można trzy „zasadnicze” twierdzenia, tyczące — wedle opinii autora — stosunków dzisiejszej pomorskiej rzeczywistości.

Pierwsze z tych twierdzeń mówi ni mniej ni więcej o tem, iż ogromny wzrost liczebności, znaczenia i zasięgu swych wpływów na Pomorzu zawdzięcza nasz Obóz jedynie tylko metodzie stosowania „teroru i przymusu” (i to zarówno „moralnego” jak nawet i... materialnego), albo też poprostu... pospolitego przekupstwa. Inne bowiem przyczyny naszego wzrostu — ani rusz nie chcą się pomieścić w głowie autora, który, jak sam o sobie mówi, jest „rdzennym Pomorzaniec z krwi i kości i ducha”.

Drugie twierdzenie dałoby się w krótkich słowach ująć w zarzucie, jakoby pomiędzy władzami tj. czynnikiem rządowym a społeczeństwem na Pomorzu istniały zasadnicze i niezgłębione „rozdźwięki” i „rozbieżności”.

Wreszcie twierdzenie trzecie jest dytyrambem na cześć rzekomej „siły” Str. Narodowego na Pomorzu i wyrazem przekonania, że wymaignowane przez autora „potężniejsze szeregi narodowe” olegają jeszcze w pomorskim życiu publicznym jakąś — nieokreśloną zresztą — rolę. Kiedy to mianowicie będzie, niewiadomo. „Może w maju, może w grudniu, może jutro popołudniu”, jak mówi piosenka.

Zajmijmy się temi twierdzeniami po kolei.

Zachodnie Ziemie Rzplitej, w skład których wchodzi Pomorze, uchodzą w endeckim pojęciu za prawowitą domnę endeckiego władania. Ktokolwiek inaczej myśli, ten — zdaniem autora — przestaje być „Pomorzaniec z ducha”, zdradza interes Zachodnich Ziem szczytających się swą zachodnią kulturą i swym patriotyzmem, a natomiast albo pokornie a pochlebnie „ulega przymusowi” moralnemu i nawet fizycznemu albo też „tylko dla chleba i kariery” idzie w służbę „sanacji”. Innymi słowy: — każdy, kto na Ziemach Zachodnich, a zwłaszcza na Pomorzu, nie jest endeckim, ten jest albo lichym „tchórzem”, albo łatwym do kupienia „zaprzaneem”. Tak czy owak więc: — jest charakterem niskim, podłym i nicwartym.

Wszyscy rdzenni Pomorzaniec powinni sobie to zachować powiedzenie owego pana „X. Ł.” zapamiętać doskonale. Z powiedzenia tego wynika bowiem, że zgórą pół miliona tych dojrzałych obywateli, którzy w r. 1930 na Ziemach Zachodnich oddali swe głosy na listę nr. 1 w wybo-

rach sejmowych, oraz blisko 400.000 obywateli, którzy w tymże roku na listę nr. 1 oddali swe głosy w wyborach senackich, — to wszystko „szuje” albo nikczemnie „tchórze”. Wynika dalej z twierdzeń pana „X. Ł.” że wykazany w wyborach samorządowych w roku ubiegłym fakt zwiększenia się stanu posiadania naszego Obozu w korporacjach miejskich Pomorza z dziewiętnastu procent na 51,5 procent — to jest tylko wynik albo „tchórzostwa” tych wielu tysięcy pomorskich obywateli, którzy skład obecnych rad miejskich wybrali, albo też ich... wrażliwości na pieniądze. Sliczne tu „świadcstwo” wystawia swoim współobywatelom z Pomorza ów pan, który jeszcze śmie się nazywać „Pomorzaniec z krwi i kości i ducha”. Byłoby ono naprawdę czemś przerażającym, gdyby nie było tak bezwstydnie — bezczelnie.

Ow pan, rzucając pod adresem większości pomorskiego społeczeństwa tak ciężką obelgę, śmie przy tem wszystkim jeszcze „obrażać się” na pewne „złośliwe oceny Pomorza”, lub raczej endeckiej, jakie się w swoim czasie w prasie nie pomorskiej lecz innych dzielnic ukazywały. Oto jest typowy przykład „etycznych” pojęć endeckich: — posuwać się do naj-

gorszych metod obrzucania ludzi innych zapatrywań inwektywami, kalumnjami i obelgami, ale zato samemu uchodzić wiecznie za „pokrzywdzoną ofiarę” i „uciśnioną niewinność”. Ilekroć ktoś w imię sprawiedliwości i chłodnej oceny zabierze głos na temat „przywódców endeckiej”.

A teraz drugie twierdzenie pana „X. Ł.”: — owe rzekome „rozdźwięki” czy też „rozbieżności” pomiędzy czynnikiem władzy państwowej, a społeczeństwem na Pomorzu. Recz charakterystyczna, że o tym temacie poza przedstawicielami gąsnącego świata partyjnego, na Pomorzu nie wie jakoś nikt: — ani te rozliczne, wielotysięczne organizacje społeczne wszelkiego rodzaju i typu, które w najbliższej harmonji współpracują z czynnikiem rządowym, ani związki i zrzeszenia zawodowe, które właśnie ze strony tego czynnika rządowego doznają stałe poparcia, opieki i pomocy, ani wreszcie te wszystkie ugrupowania, organizacje i społeczne instytucje gospodarcze, które pracę swą oparły o ściśle współdziałanie z rządem i które na tej drodze uzyskują w swej pracy pozytywne i korzystne dla interesów Pomorza wyniki. A „rozdźwięki”? Owszem, — istnieją. Istnieją mianowicie pomiędzy czynnikiem rządowym, a

Hołd młodzieży pracującej dla Marszałka Piłsudskiego

W dniu imienia Marszałka Piłsudskiego złożyła Mu poraz pierwszy życzenia młoda Organizacja Młodzieży Pracującej.

Kilkuset umundurowanych delegatów okręgów przemaszerało ulicami Warszawy na pl. Marszałka Piłsudskiego, gdzie delegaci złożyli na ręce władz organizacji w imieniu młodego świata pracy uroczyste ślubowanie walki o lepsze jutro gospodarce Polski.

Po przyrzeczeniu nastąpiło złożenie wieńca na Grobie Nieznanego Żołnierza, poczem wyruszone pochodem do Belwederu. Pochód urozmaicały grupy kolarzy, sztabard klubu sportowego „Jur”, grupy regionalne, flagi i znaki organizacyjne poszczególnych okręgów.

Pochód niósł barwne i efektowne upominki, wykonane przez młodzież.

Po złożeniu darów w kasynie oficerskiem urządzono dla uczestników zjazdu obiad, urozmaicony produkcjami grup regionalnych. Imprezę tę zaszczylił swą obecnością p. minister Hubicki, który wygłosił do młodzieży serdeczne i mocne przemówienie. W przemówieniu tem p. minister podkreślił fakt, że wodzem duchowym organizacji jest Marszałek Piłsudski, który tak, jak niegdyś walczył o niepodległość polityczną Polski oparł się na ludziach pracy, tak teraz, gdy walczyć trzeba o niepodległość gospodarczą — liczy na siły młodego pokolenia świata pracy.

Kipi garnuszek

Już wielokrotnie — mimo głębokiego milczenie „oficjalnej” prasy Str. Narodowego — miało społeczeństwo możność dowiadywania się corazto nowych faktów i szczegółów z tej walki, jaka zwłaszcza w ostatnim czasie rozgorzała w endeckim „obozie” między t. zw. „młodymi” a centralnymi władzami partji. Na z e w n a q t r z — jak o tem na innym miejscu piszemy — prasa „narodowa” z uporem manjaka wciąż jeszcze deklamuje o „sile” endeckiej i o reprezentowaniu przez nią „społeczeństwa” czy też „narodu”, albo też — dla odwrócenia ludzkiej uwagi — wykrzykuje hałaśliwe apele do walki z żydostwem. Ale siła życia jest zgoła inna. Walki wewnętrzne w łonie Str. Narodowego zaostrzają się z dnia na dzień, doprowadzając już w niektórych okręgach do całkowitego r o z ł a m u.

Po rozłamie w organizacji ł ó d z k i e j, dokonany przez ks. Rogozińskiego, drugi wrzód pękł ostatecznie w P o z n a n i u, gdzie przywódca młodszej generacji, wspomniany przez nas wielokrotnie adwokat Howorka, otwarcie zerwał z Str. Narodowem, ogłosiwszy utworzenie własnego stronnictwa Wielkiej Polski i rozpoczynając gwałtowny atak już nie tylko przeciw władzom naczelnym endeckiej, ale również nawet i przeciw innym ugrupowaniom „młodych”. W ślad za tem — obręcze organizacyjne starej endeckiej pękają w tej chwili: nawet już i tam, gdzie jej zdaniem panowała ona niepodzielnie nad umysłami pewnych ugrupowań społeczeństwa. Oto np. na terenie W a r s z a w y z równie ostrym atakiem przeciwko polityce centralnego zwierzchnictwa partyjnego wystąpił ostatnio tak zagorzały bojowiec „młodych”, jak osławiony „redaktor” Jan Mozdorf. Przyłączył się doń natychmiast drugi z czołowych działaczy młodszej generacji endeckiej, p. Pruszyński. Hasło: „przec z starymi, którzy nas zepchnęli w marazm i puszkę polityczną!” rozbrzmiewa z podobną siłą również w K r a k o w i e, L w o w i e, L u b l i n i e i W i l n i e. Próby, jakie zagrożone władze partyjne ostatnio usiłowały podjąć za pośrednictwem p. dr. Bieleckiego w kierunku „mł-

godzenia” rozsierdzonych „młodych”, spełzły na niczem. Poufne pertraktacje, rozpoczęte w dniu 16 b. m. w Warszawie na ten temat, dolały tylko oliwy do ognia, stając się nader złym prognostykiem dla możliwości dojścia do skutku jakiegokolwiek „porozumienia” w rozmowach, o które „stary” endeckiy w tej chwili błagają „młodych”, proponując im je pokornie na koniec marca.

Wszystkie te próby „kłajstrowania” są już oczywiście s p ó z n i o n e. Rozbicie poszło zadaleko. Partyjne władze, usiłując jeszcze za wszelką cenę ratować beznadziejną sytuację stronnictwa, nie będą już miały — zdaje się — wogóle żadnej możności mówienia z j e d n o l i t a q opinją czy też reprezentacją zbuntowanych „młodych”. Bo i o tem należy wiedzieć, że nawet już i wśród tej m ł o d e j endeckiej generacji zarysowały się dziś już aż trzy kierunki: „Seksja młodych” Str. Narodowego, Związek Młodych Narodowców i Stronnictwo Wielkiej Polski. Grupy te zdążyły już pokłócić się z sobą i zwalczają się nawzajem, co im nie przeszkadza jednocześnie piąć się, wierząc i buntować przeciw „starej” endeckiej. Doszło już np. do tego, że niefortunny pośrednik między „młodymi” a „starymi”, wspomniany poseł Bielecki, stojący na czele „Seksji Młodych”, a usiłujący utrzymać pozory karność partyjnej, wydał organizacyjny rozkaz prenumerowania tygodników: „Sztafety” i „Czuwamy”, organów prasowych obozu młodych.

Jednym słowem: — bigos „narodowy” w kociołku endeckim kipi, wre, pryska, parska i przelewa się przez brzegi. Jeżeli stary endeckiy kucharze sądzą, iż ten stan rzeczy da się przed okiem powszechnej opinji zataić przykryciem od wierzchu pokrywki opowiadań o rzekomej „sile”, to się ta cała zabawa kuchenna tem rychlej może skończyć zabawnym widowiskiem. Tem mianowicie, że buzujący wewnątrz kociołka przekisły a rozgotowany war w pewnym momencie rozsądzi jego i tak już nadwiałe i przerdzewiałe ściany, wylając nieciekawą zawartość na wszystkie strony świata.

dwiema kategorjami ludzkich typów, które niestety, pętają się jeszcze tu i ówdzie po Pomorzu: kategorją notorycznych warcholów, którzy w swem zasadniczo apasistwowem nastawieniu nie uznają nad sobą wogóle żadnej władzy, bez względu na to, czy byłaby ona „sanacyjną” czy jakkolwiek inną, — oraz kategorją takich osobników, którzy z tych czy innych pobudek wchodzą w konflikt z istniejącymi w państwie przepisami i ustawami, nie wyłączając niekiedy nawet... kodeksu karnego. Ale trudno chyba wymagać, ażeby jakkolwiek na świecie czynnik rządowy, bez względu na swoje „zabarwienie” mógł harmonijnie „współdziałać” i nie popadać w „rozbieżność” z tego rodzaju elementami. Na tak karłową drogę nie wszedłby napewno nigdy nawet i najgłupszy endeckiy, gdyby się, kiedykolwiek jeszcze w Polsce znalazł przy władzy.

A wreszcie twierdzenie trzecie, tyczące rzekomej „siły” i rzekomego „rozrostu” endeckiej na Pomorzu. Doprawdy trudno tu — w obawie przed znudzeniem Czytelników — powtarzać raz jeszcze typiczne przykłady kompletnego kończenia się i upadku Str. Narodowego w każdej, bez wyjątku każdej dziedzinie pomorskiego życia zbiorowego. Doprawdy, trudno wyliczać te wszystkie dowody ustawicznych klęsk i przegranych, jakie endeckiy w okresie ostatnich lat ponosiła i wciąż jeszcze na Pomorzu w dalszym ciągu ponosi, nie mogąc się dziś zdobyć nie tylko już na żaden pozytywniejszy odruch ale nawet choćby na jakiś przyzwoitszy „styl” prowadzonej przez nią destrukcji. Ale możeby sobie pan „X. Ł.”, który — jak z jego słów wynika — jest działaczem starego pokolenia endeckiego, złał w swej krótkowzroczności wreszcie sprawę z tego, gdzie właściwie żyje: w Polsce czy na księżycu? Możeby sobie raz wreszcie uświadomił, że Pomorze jest integralną częścią składową Polski i że te wszystkie procesy, jakie się w życiu publicznym Polski odbywają, mają swe nieuchronne odzwierciedlenie również i w pomorskim życiu publicznym. A jednym z takich procesów dzisiejszej Polski jest: całkowite rozkładanie się i rozsypywanie w proch zmarszających zębów endeckiego „obozu”. Choć się panu „X. Ł.” i jego towarzysom niewystawiającym nosa poza zatechle podwóreczko dzielnicowej endeckiej wydaje, iż „jest inaczej”, — nie zmienia to w niczem ani nie zmieni istotnego stanu rzeczy. Takich deklamacji i poltowania godnych przechwałek, iż endeckiy na Pomorzu rzekomo „z dnia na dzień przybywa dużo zwolenników”, można bezkarnie a zupełnie nieszkodliwie wypisać jeszcze więcej, niż się ich zmieści w trzech rozwlekłych a jałowych artykułach wstępnych naczelnego endeckiego organu na Pomorzu. Można to pisać nawet codzień, tak samo, jak się codzień w endeckiej prasie wypisuje np. lamenty i utyskiwania i insynuacje przeciw rządowi i naszemu Obozowi. Ale to w niczem nie wpłynie na ten fakt wręcz przeciwny od twierdzeń pana „X. Ł.”, iż dzień po dniu właśnie ku nam i ku naszej idei zgodnego współdziałania wszystkich obywateli na gruncie państwowym garnąć się będą, jak dotąd, coraz liczniejsze zastępy rdzennie pomorskiej, rozumnej i zdrowej ludności, — tej samej, która chociażby przed paru dniami, w dniu 19 b. m. tak niedwuznacznie jasno zadokumentowała swe uwielbienie i zrozumienie dla Twórcy i Budowniczego mocarstwowej potęgi Polski.

Tylko tyle uważaliśmy za potrzebne powiedzieć na marginesie wspomnianych artykułów, wydrukowanych ostatnio w „narodowym” organie pomorskim na temat pomorskiej, a nie endeckiej rzeczywistości. Resztę zaś dopowiedzą zapewne wyraźniej panu „X. Ł.” i jego partyjnym towarzysom rdzennie pomorscy działacze, o których opinję w końcowym swym artykule sam pan „X. Ł.” tak gorąco się dopomina.

Szkolnictwo polskie w Austrii

Wiedeń, 23. 3. (Pat). Odbłyło się tu walne zebranie Towarzystwa Opieki nad Szkolnictwem Polskiem w Austrii. Ze sprawozdania zarządu wynika, że szkolnictwo polskie na terenie wiedeńskim rozwija się pomyślnie. Towarzystwo utrzymuje trzy szkółki polskie. Liczba uczniów stale wzrasta i wynosi obecnie 186.

Rycerski zakon miłosierdzia

Kongres Maltański w Rzymie

W Rzymie obraduje od 15 bm. kongres światowy zakonu maltańskiego. Z ogólnej liczby 2.300 członków tego zakonu rozsiadanych po całym świecie przybyło na zjazd około tysiąca osób. Znajduje się wśród nich szereg wybitnych osobistości wszystkich narodowości.

Ostatni kongres światowy rycerzy zakonu Maltańskiego odbył się w r. 1802 na Malcie. — Obecny zjazd odbywa się więc po przeszło 130-letniej przerwie. Zakon rycerzy maltańskich, Joanitów, jest najstarszym tego rodzaju zakonem, zawdzięczającym swe powstanie kupcom z Amalii, którzy w roku 1070 wybudowali w Jerozolimie klasztor i schronisko dla pielgrzymów. Członkowie zakonu dzielili się na 3 klasy: rycerzy, kapłanów i braci szlacheckich służebnych. Zajmowali się oni w pierwszym rzędzie pielęgnowaniem chorych (biorąc udział w walkach w Ziemi Świętej). Zakon opiekował się przytułkami dla bezdomnych dzieci, jeńcami wojennymi itd. Rozwój tego zakonu datuje się od zdobycia Jerozolimy w roku 1187, gdy na skutek opieki roztoczonej przez papieżstwo uzyskał on olbrzymie posiadłości, które należały kiedyś do zakonu Templariuszy. Cesarz Karol V nadał zakonowi wyspę Maltę jako lenno, pod warunkiem, iż zakon zawsze będzie walczył przeciwko niewiernym.

Po upadku Maltę zakon został rozproszony i dopiero w roku 1879 papież Leon XIII go przywrócił.

Wielki Mistrz Zakonu Maltańskiego książę Chigi udzielił jednemu z dziennikarzy francuskich b. zajmującego wywiadu, w którym oświadczył m. in.:

„Rycerze Maltańscy doby współczesnej nie są już zakonem wojowniczym. Nasze zadanie w czasach dzisiejszych to powrót do tradycji pierwszych braci szlacheckich: pielęgnowanie kalek i ubogich. Chcemy zbudować jak najwięcej szpitali w każdym kraju. Unia miłosierdzia ma służyć idei pokoju światowego. Chcemy chrześcijańskiego braterstwa w akcji dobroczynnej. Pochodzenie z szlacheckiego rodu nie powinno być prerogatywą nierobstwa, lecz wytworzyć ma arystokrację inteligencji, serca i poświęcenia się dla klas wydziedziczonych“.

Książę Chigi nadmienił dalej, że rycerze Maltańscy pracowali z poświęceniem podczas klęsk i katastrof, które nawiedzały ludzkość w naszej epoce. Podczas trzęsienia ziemi w Meksyku kilku z nich poległo podczas akcji ratowniczej, w czasie wielkiej wojny. Zakładali szpitale i pielęgowali rannych.

Wielki Mistrz w Koronie

Rycerze Maltańscy utrzymują przytułek dla sierot armeńskich w Rzymie, szereg szpi-

tali i klinik, rozsiadanych po całej Italii, przytułek pod Jerozolimą oraz zakupili specjalne pociągi na wypadek wojny. Pociągi te były już używane w czasie wojny światowej. W okresie tym zakon rycerzy maltańskich miał do dyspozycji 11 pociągów, które przewiózł przeszło pół miliona żołnierzy, bez względu na różnicę wyznania i narodowości. Poza to z inicjatywy zakonu Maltańskiego powstały w czasie wojny olbrzymie szpitale w Czechosłowacji i Niemczech oraz Anglii, przytułki dla uchodźców i starców, a wreszcie wielkie schronisko dla trędowatych w Paryżu.

W. Mistrz Rycerzy Maltańskich, odbiera honory jak suwerenny monarcha. Książę Chigo otrzymał koronę w dzień swego obioru. — Gdy rząd francuski uznał w roku 1924 zakon Maltański, książę Chigi złożył oficjalną wizy-

te w Paryżu, gdzie był przyjęty przez Prezydenta Republiki z królewskimi honorami. Posiada on swoich ministrów przy rządach. Na zapytanie o cel Kongresu, książę Chigi — dostojny starzec o rasowym obliczu i białej brodzie — oświadczył:

„Korzystam z Roku Świętego, jubileuszu, aby nawiązać dalsze kontakty z europejskimi związkami, które zresztą prawie wszystkie już odwiedziłem oprócz Hiszpanji, Portugalji, Anglii, Irlandji. Chcę, żeby się znali wszyscy nasi Rycerze Maltańscy. Żałuję że Francja przysłała tylko 5 przedstawicieli, podczas gdy będzie przeszło 100 Niemców i bardzo wielu Polaków“.

Książę Chigi twierdzi, że akcja miłosierdzia którą pełnią rycerze maltańscy jest dziś potrzebniejsza niż kiedykolwiek.

Poraz pierwszy w Polsce

Szermierze mistrzostwa Europy

W dniach 20—29 czerwca br. odbędą się poraz pierwszy w Polsce, a mianowicie — w Warszawie, szermierze mistrzostwa Europy, które zgrupują najwybitniejszych europejskich zawodników w walce na broni białej.

Dokładny program rozgrywek przedstawia się następująco:

20 czerwca: zespołowy turniej na florecy pań i panów. Tytułu mistrza Europy bronią: Węgry i Włochy.

21 czerwca: eliminacje w indywidualnym florecie panów. Tytułu mistrza broni Włoch Guaragna.

22 czerwca: eliminacje w indywidualnym florecie pań. Tytułu mistrzowskiego broni Angielka Neligan. Jednocześnie — finały indy-

widualnego floretu panów.

23 czerwca: finały indywidualnego floretu pań i zespołowy turniej w szpadach. Tytułu mistrza w tej ostatniej konkurencji broni Italia.

24 czerwca: finały drużynowej szpady panów.

25 czerwca — dzień odpoczynkowy.

26 czerwca: eliminacje w indywidualnej szpadzie panów. Tytułu mistrzowskiego broni Francuz Bouchard.

27 czerwca: finały indywidualnej szpady panów i turniej drużynowy w szabli panów. Tytułu bronią Węgry.

28 czerwca: finały drużynowej szabli.

29 czerwca: indywidualna szpada panów. Tytułu mistrzowskiego broni Węgier Kabos.

Gość w dom! Na Święta
wódki, likery, miody, wina owocowe
„Rektyfikacji Warszawskiej“

„Krasin“ płynie z pomocą rozbitkom z „Czeluski“

Spieszący na pomoc rozbitkom z „Czeluski“ lotnicy rosyjscy wystartowali na pięciu samolotach wyładowanych ze statków „Smoleńsk“ i „Stalingrad“. Łamacz lodów „Krasin“ wyruszy w najbliższych dniach z Leningradu, obierając marszrutę przez kanał Panamski dookoła Ameryki Północnej i zamierza dotrzeć do rozbitków w ciągu 47 dni.

„Prawda“ zamieszcza obszerny radiogram

profesora Schmidta z dokładnym obrazem przebiegu katastrofy i pracy w obozie rozbitków. Prof. Schmidt konstatuje, że problem żeglugi na oceanie lodowatym został pozytywnie rozstrzygnięty, żegluga wymaga jednak stałej współpracy potężnych łamaczy lodów.

Rozbitkowie mają jeszcze żywności na dwa miesiące.

Obiadki w Stresie i pośrednictwo generała

Nowe brudy w aferze Stawiskiego

Parlamentarna komisja śledcza dla zbadania afery Stawiskiego przesłuchała panią Avril, która odgrywała rolę pośrednika pomiędzy Stawiskim a ministrem Francols-Albertem oraz podsekretarzem stanu Hulin. Pani Avril przyznała się, że jeździła ze Stawiskim do Stresy i uczestniczyła w kilku przyjęciach, jakie oszust wydawał dla polityków.

Zbadany następnie poseł Proust oświadczył, że był ofiarą prowokacji i zaklina się, że nie pobierał od Stawiskiego żadnych pieniędzy. Natomiast świadek Schaenaerts, woźny biurowy oświadcza kategorycznie, że pięciokrotnie nosił przesyłki od Stawiskiego do Prousta. —

Świadek ten twierdzi, iż miał wrażenie, że w pakietach znajdowały się pieniądze w banknotach po 2000 franków. Duże wrażenie wywołały słowa Schaenaerts, iż w chwili gdy powstało niebezpieczeństwo, Romagnano, który świetnie naśladował charakter pisma Stawiskiego, sprokurował różnego rodzaju notatki na talonach czeków. Schaenaerts skonfrontowano z woźnymi posła Prousta, którzy zaprzeczali, jakoby świadek doręczał im jakiegokolwiek listy do Prousta.

Na podstawie posiadanego materiału parlamentarna komisja śledcza zgłosiła następnie wniosek o pociągnięcie do odpowiedzialności

Zagadka skradzionego karabinu maszynowego

Niebywale rozmiary afery szpiegowskiej we Francji

Afera szpiegowska Lidji Stahl i małżonków Switzów, przybiera olbrzymie rozmiary. Zainteresowały się nią nie tylko władze francuskie, ale i angielskie oraz policja Stanów Zjedn.

Policja angielska zajęta jest obecnie ustaleniem stosunków, utrzymywanych przez małżeństwo Switz z podejrzanyimi osobami w Anglii. Notatki pozostawione przez Switzów w mieszkaniu londyńskim, zawierają m. in. klucz

do niezwykle skomplikowanego szyfru. W związku z aferą przesłuchano 180 świadków. Fachowcy są zdania, że jest to największa afera szpiegowska, jaką kiedykolwiek dotąd wykryto we Francji. Szereg faktów dotychczas tajemniczych i niewyjaśnionych jak np. zniknięcie przed rokiem nowego typu karabinu maszynowego znajduje teraz wyjaśnienie.

Układy konwersyjne na sumę 37 i pół milj. zł

Pod przewodnictwem wiceprezesa b. min. K. Stamirowskiego odbyło się posiedzenie komitetu konwersyjnego przy Banku Akceptacyjnym. Na posiedzeniu ten komitet rozpatrzył dalszych 2 i pół tys. układów konwersyjnych na sumę 3 i pół milj. złotych. Dotychczas komitet konwersyjny zatwierdził zgórą 17 tys. układów na kwotę przeszło 37 i pół milj. zł.

Prezydium zarządu Chłopskiego Stron. Narodowego

Ukonstytuowało się prezydium zarządu głównego Chłopskiego Stronnictwa Robotniczego.

Prezesa został poseł dr. Mieczysław Michalkiewicz, wiceprezesami: adw. Edward Nycz, prof. dr. Schmidt, poseł Rząsa i p. Ludwik Rączkowski, sekretarzem generalnym p. Henryk Dziedzic, sekretarzem b. poseł Pieniążek, zastępcą sekretarza p. Waczyński, skarbnikiem p. Mackow. Ponadto w skład prezydium wchodzi: dr. Włoch i prof. dr. DąbIEL.

Złot młodzieży C. K. w Spale

W pierwszych dniach czerwca br. odbędzie się pierwszy regionalny zlot kół młodzieży Polskiego Czerwonego Krzyża okręgu warszawskiego. Zlot ten urządzony będzie w Spale na życzenie p. Prezydenta Rzeczypospolitej.

W dniu 21 bm. odbyła się w Spale pierwsza konferencja komitetu wykonawczego, na której omówiono szereg szczegółów technicznych, dotyczących zlotu.

Polscy wioślarze zaproszeni na spływ do Niemiec

Niemiecki Zw. Wioślarzy zwrócił się oficjalnie pismem do Polskiego Zw. Tow. Wioślarzów z propozycją udziału naszych wioślarzy w spływie dookoła Berlina.

Spływ odbyć się ma w dniach 9—16 czerwca b. r. Prócz wędrowki wodnej program przewiduje liczne zwiedzania Berlina, Poczdamu itd. Termin zgłoszeń upływa z dn. 1 maja br.

Sensacyjny mecz bokserki

Jack Doyle, irlandzki bokser w wadze ciężkiej, dał w tych dniach sensacyjny występ na ringu w Londynie, wystupując poraz pierwszy po dyskwalifikacji, która trwała od lipca ub. r.

W meczu Doyle znokautował Anglika Boringtona już w pierwszej rundzie. Mecz miał być rozegrany w 12 rundach, a wynik jego przesądano raczej na korzyść Anglika.

Prasa angielska wróży Doylowi świetną przyszłość.

Wczesna burza z piorunami na Pomorzu

Podczas przechodzącej burzy uderzył piorun w zabudowania gospodarstwa Emilji Tefke w Cegielniku przy czym spalił się dom mieszkalny, stajnia i stodoła wraz z żywym i martwym inwentarzem, jak również urządzenie mieszkaniowe i garderoba. Z żywego inwentarza spaliło się 7 sztuk bydła rogatego, 2 konie, 3 świnie i 35 kur. Szkodę oblicza się na sumę około 10 tys. zł.

Nie Goering lecz właściciel kina miał być zamordowany

W sprawie zamachu bombowego w Berlinie, który miał być skierowany przeciw min. Goeringowi, agencja Havasa donosi, że ofiarą zamachu miał być właściciel kina „Capitol“, obywatel austriacki Dawid Oliver. Oto Oliver wystawił film „Katarzyna Wielka“, który wywołał wielkie manifestacje ze strony narodowych socjalistów.

Wymowa nazwisk

W miejscowości Allenschtein (Prusy Wsch.) odbył się mecz piłki nożnej o mistrzostwo okręgu pomiędzy tamtejszą drużyną „Hindenburg“ a gdańską drużyną „Prusy Wschodnie“.

W pierwszej grupie na jedenastu grających spotykamy następujące nazwiska o polskim brzmieniu: Główna, Kamiński, Puszcza, Majewski, Kopiccki I, Kopiccki II, Michalczyk, Kisielnicki, Malrysza. W drugiej zaś (gdańskiej) również na jedenastu zawodników: Stefanowski, Janiec, Matocki, Mondry, Ichnowski. (AP)

Książka Hitlera zakazana na Litwie

Litewskie Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wydało zakaz sprowadzania oraz rozpowszechniania na obszarze Litwy programowego dzieła Hitlera „Moja walka“. Dotychczas osobom prywatnym wolno było sprowadzać z zagranicy tę książkę w pojedynczych egzemplarzach pod warunkiem zgłoszenia władzom o jej nabyciu.

Dzień 19 marca na Pomorzu

Dalsze obchody i uroczystości

Dzień 19 marca, obchodzony niezwykle podniosło we wszystkich zakątkach Pomorza, co już kilkakrotnie podkreślaliśmy, dał nowy sprawdzian ogromnych zmian, jakie zaszły w psychice miejscowego społeczeństwa, deklarującego się dziś otwarcie i uroczysto na rzecz ideologii Wodza Narodu, Marszałka Piłsudskiego. Niezmiernie charakterystyczny jest przytem fakt, że nie tylko większe ośrodki miejskie, lecz i cała wieś pomorska, gdzie stosunki z natury rzeczy ulegają znacznie powolniejszej ewolucji i gdzie konserwatywizm pojęć i poglądów jest najsilniejszy, połączyła się w sposób żywiołowy z pozostałą częścią społeczeństwa w jednej wielkiej manifestacji ku czci Dostojnego Solenizanta. Znamiona te są zbyt wyraziste, aby mogły pozostać jeszcze choćby cieniem wątpliwości co do tego, że Pomorze, jak długie i szerokie, szczerze i gorąco pragnie pracować przy boku Wodza i w myśl Jego wskazań nad budową gmachu mocarstwowej państwowości.

Poniżej przytaczamy dalsze sprawozdania z obchodów imieninowych, ilustrujących w całej pełni to, co wyżej powiedzieliśmy.

LUBICZ, pow. Toruń

W niedzielę, dnia 18 marca obchodził Lubicz dzień imienia Pierwszego Marszałka Polski. Długi capstrzyk, utworzony z wszystkich organizacji z miejscowego terenu, wyruszył z placu szkolnego wzdłuż ulic Lubicza toruńskiego i lipowskiego. Po capstrzyku odbyła się akademja w sali p. Liedtkiego. Akademję zagał imieniem Komitetu Obchodowego p. Pociot, kierownik szkoły, który też wygłosił obszernie przemówienie na temat „Dlaczego obchodzimy tak uroczysto dzień imienia Józefa

odbiem głębokiej czi dla Budowniczego Polski Odrodzonej.

LUBIANKA, pow. toruńskiego,

Staraniem miejscowego nauczycielstwa zorganizowano tu uroczysty obchód z okazji imienin Marszałka Piłsudskiego. W niedzielę wieczorem odbyła się akademja przy udziale miejscowych organizacji i licznie zgromadzonego społeczeństwa. Sala szkolna, w której z braku większej sali urządono akademję, ledwie po-

mieścić mogła zgromadzonych, którzy licznym przybyciem i entuzjastycznymi okrzykami na cześć Dostojnego Solenizanta w czasie akademji podkreślali swe uczucia miłości i wdzięczności dla Komendanta. W poniedziałek rano organizacja i dzieci szkolne w pochodzie udały się do kościoła w Bierzgłowie. Po powrocie z kościoła odbył się poranek szkolny, na którym znalazło się również sporo osób starszych. Uroczysty nastrój tych dwu dni potęgowały licznie wywieszane flagi o barwach państwowych. S. M.

debrali ją przedstawiciele władz. Pochód ruszył do „Sali Miejskiej” na uroczystą akademję, która trwała blisko dwie godziny.

Akademję zagał słowem wstępnym p. burmistrz Nowakowski, wznosząc na cześć Marszałka okrzyk. Orkiestra odegrała „Pierwszą Brygadę”. Dalej nastąpiły popisy dziatwy szkolnej, śpiewy, deklamacje, obraz sceniczny p. t. „Listonosz” i t. d. oraz wykład o życiu i czynach Marszałka. Po odegraniu kilku pieśni i „Pierwszej Brygady” przez orkiestrę, akademję zakończono.

W dalszym ciągu uroczystości nastąpiło zaprowadzanie drużyn strzeleckich i strażackich, czem gorliwie się zajął p. Mieczysław Gumieński z pomocą nauczycielek pp. Rosińskiej i Misiakiewiczówny. Przemity widok sprawił wspólny obiad żołnierski, w którym wzięli udział przedstawiciele władz i urzędów.

KONCZEWICE, pod Chełmą

Dnia 18 bm. odbyła się w Kończewicach podniosła uroczystość z okazji imienin Marszałka Piłsudskiego. Po powrocie z uroczystości, jakie odbyły się w tym samym dniu w Chełmży, ludność miejscowa zgromadziła się przed lokalem Szkoły Powszechnej, gdzie uformował się pochód z dyr. Zakładu Doświadczalnego Pomorskiej Izby Rolniczej i Prezesem Kółka Rolniczego p. inż. J. Diefenbachem, kierownikiem Szkoły Powszechnej i przełożonym obszaru dworskiego p. W. Peplauem, oraz wójttem Kończewicz p. J. Młodzianowskim na czele.

Pochód przy dźwiękach orkiestry przedelfował przez wieś Kończewice, następnie udał się przed dwór majątności Kończewice, aby

Piękne fragmenty defilady w dniu 19 marca w Toruniu



Związek Legionistów zbliża się do trybuny z przedstawicielami władz.



Poczet chorągwi 63 p. p. defiluje.



Czolo kompanji honorowej 8 baonu saperów.

Piłsudskiego?” Kolejno przemawiali p. Zawadzki jako prezes BBWR, i nacelnik poczty miejscowej, ksiądz proboszcz, p. Harke, jako prezes Przyjaciół Z. S., p. Czajkowski jako były prezes rozwiązanych Powstańców i Wojaków, a w końcu przedstawiciele Straży Przedniej p. Kowalski z Lubicza.

Z przemówień zasługuje na uwagę przemówienie miejscowego księdza proboszcza Klina, który nawoływał do współpracy z Rządem i umiłowania Pierwszego Marszałka Józefa Piłsudskiego. Poza tem przemawiali; członkowie Z. S., dzieci z Koła Apsolwentów jak też i dzieci szkolne.

Przemówienia i wygłoszone wiersze zostały nagrodzone hucznymi oklaskami. Wśród przemówień jak i na zakończenie akademji wznoszono okrzyki na cześć Dostojnego Solenizanta, które przez 600 zebranych z entuzjazmem zostały podchwyczone. Hymnem narodowym zakończono akademję.

GRZYWNA, pow. toruńskiego

Dnia 18 marca odbyła się o godz. 16 akademja dla dorosłych w miejscowej szkole. Licznie zebranych gości przywitał kierownik szkoły p. Monarski. Referat na temat: „Działalność Pana Marszałka w wojnie światowej”, wygłosił nauczyciel Gackowski. Wiersze deklamowali członkowie Związku Strzeleckiego i odśpiewali również stosowne pieśni patriotyczne. Po akademji, miejscowe organizacje złożyły swoje podpiay na adresie hołdowniczym, wysłanym w dniu imienin Pana Marszałka sztafetą przez dwóch członków Zw. Strzeleckiego do p. starosty powiatowego. Dnia 19 marca odbyła się uroczystość dla dzieci szkolnych, zorganizowana przez szkołę powszechną i miejscową drużynę harcerską. Uroczystości wypadły imponująco, będąc

Wspaniała uroczystość imieninowa w Chełmży

Niedzielną uroczystość obchodu imienin Wodza wypadła nadzwyczaj okazale. Przy dźwiękach orkiestry wojskowej pochód wyruszył z placu Dworcowego punktualnie o godz. 9,45 na uroczyste nabożeństwo do prastarej katedry chełmińskiej.

Na czele pochodu kroczyli przedstawiciele władz. Następnie Związek Strzelecki, Harcerstwo, Rezerwiści, P. W. K., P. P. W., Podoficerowie Rezerwy i wiele innych organizacji.

W uroczystości oświetlonym kościele odprawił nabożeństwo proboszcz chełmiński ks. prałat Szydlik w asyście ks. wik. Klementowskiego i ks. katechety Cyrankowskiego. Po zakończeniu ceremonij kościelnych odbyła się de-

filada przed ratuszem, umojonym zielenią i przybranym w portrety Dostojnego Solenizanta oraz Pana Prezydenta Rzeczypospolitej. Defiladę przyjął p. starosta powiatowy Rogowski.

Następnie odbyła się w obecności p. starosty Rogowskiego i jego małżonki oraz pp. mjr. Rachwała i kpt. Kwiatkowskiego z Okręgowej Komendy Związku Strzeleckiego i p. nadkomisarza Kaczorowskiego, komendanta powiatowego P. P. okolicznościowa akademja. Wieczorem, na zakończenie uroczystości, w szczerne przez publiczność wypełnionej sali „Concordji” odegrano dwie sztuki sceniczne p. t. „Pierwsze życzenia Komendantowi” i „Jak kapral Szczapa dostał się do raju”.

Piękny obchód w Golubiu

Przebieg uroczystości imienin Marszałka Piłsudskiego, dzięki staraniom komitetu, w skład którego weszli wszyscy prezesi miejscowych towarzystw z przewodniczącym komitetu p. burmistrzem Nowakowskim na czele oraz gorąco udziałowi ludności, wypadł w Golubiu imponująco.

Punktualnie o godz. 10 rano po uformowaniu się pochodu przed „Domem Miejskim” przy przepięknej słonecznej pogodzie przeciągnął ulicami ubranych w sztandary narodowe miasta długi korowód towarzystw, poprzedzany orkiestrą Zw. Strzeleckiego. Na czele kroczyli przedstawiciele władz i urzędów: burmistrz p. Nowakowski, nadleśniczy p. inż. Tomasek, nacelnik sądu p. Kantecki, kierownik szkoły p. Wolff, pp. członkowie Zarządu Miasta i Rady Miejskiej, dalej K. P. W. z p. nacelnikiem

Piszczkiem, urzędnicy poczty, sądu, zarządu miasta, nauczycielstwo, oraz bractwa i związki: Bractwo Kurkowe z prezesem p. Kempinśkim, Straż Pożarna z nacelnikiem p. Golumsem A., Polski Czerw. Krzyż, Harcerze, B. B. W. R. i t. d. W karnym szyku jednolicie umundurowani, kroczyli Strzelcy z komendantem p. Winklerem. W pochodzie brały ponadto udział ze swymi towarzystwami; związkami gminy: Hamer, Lipnica, Lisewo, Olszówka, Ostrowite i t. d.

Po wysłuchaniu uroczystego nabożeństwa, podczas którego wygłosił kazanie ks. proboszcz Kownacki, uformowany pochód udał się na Rynek, gdzie w pięknych słowach przemówił p. inż. Tomasek, dalej nastąpiło zaprzysiężenie strzelców, i wręczenie odznak strzeleckich. Pochód w defiladzie przeszedł Rynkiem, gdzie o-

przed pięknie przybranymi portretami Pana Prezydenta i Pana Marszałka wysłuchał przemówień p. inż. J. Diefenbacha i wójta Kończewicz. P. inż. Diefenbach skreślił życiorys, oraz zasługi Marszałka, jako Twórcy i Budowniczego Wielkiej i Mocarnej Polski

Po wzniesieniu okrzyku na cześć Marszałka i odegraniu hymnu narodowego zebranie rozwiązano. Wieczorem w lokalu szkolnym odbyła się akademja przy tłumnym udziale miejscowej ludności.

KROTOSZYNY, pow. lubawskiego

Staraniem komitetu obchodowego zorganizowanego przez pana Piątaszewskiego, dzień imienin Marszałka Polski w Krotoszynach wypadł bardzo uroczysto. W dniu 18 marca po południu odbyła się uroczysta akademja poświęcona Dostojnemu Solenizantowi, dzięki usilnemu staraniu kier. szk. p. Basmana i miejscowego nauczycielstwa. Świetnie wywiązała się ze swego programu szkoła, dając bogaty i aktualny repertuar wierszy, pieśni i przedstawienie p. t. „Nasz Komendant”. P. Wasąg, nauczyciel, w swoim przemówieniu wykazał siłę i potęgę charakteru Józefa Piłsudskiego.

W czasie akademji publiczność wypełniła obszerną salę po brzegi. Podczas przemowy zebrani kilkakrotnie wzniesli entuzjastyczny okrzyk na cześć Solenizanta, dając gorący wyraz swych uczuć.

Po akademji odbył się capstrzyk z orkiestrą, iluminowany pochodniami.

W dniu 19 marca miejscowe organizacje i szkoła wysłuchały uroczystej mszy św., po której odbył się poranek imieninowy, zorganizowany przez szkołę powsz. Bielicz. Nastrój był poważny i podniosły. Uczestnik

NAJWYTWORNIEJSZE I NAJWIĘKSZE

Kino Torunia **MARS**
ul. Warszawska

PRZED MATURA

Największy dotychczas wyprodukowany film czeski ilustrujący w realistyczny i drastyczny sposób bolączki dzisiejszego szkolnictwa.

Główne role odgrywają wybitni artyści czescy. Osoby: Profesor Kiecz — J. PLACHTA, Profesor Donal — F. SMOLIK, Kafka, uczeń — B. NOWOTNY, Simon, uczeń — J. SWOBODA, Ewa, uczennica — R. MYŚLIWECKOWA, Maria uczennica — H. GABRIELOWA, Profesorka Fansowa — PLEY-OWA, Ojciec Kafki — J. KILMAR.

Starsi i młodzi — wszyscy winni ten arcydziełowy niecodzienny film zobaczyć!

Początek o godz. 17, 19 i 21.
W niedzielę i święta o godz. 15, 17, 19 i 21.

KRONIKA

sobota
24
marca

TORUN

Kalendarzyk rzym.-kat.

Piątek Feliksa m.

Sobota Gabriela arch.

— Nocny dyżur aptek od 22 do 29 bm. dyżuruje w śródmieściu Apteka „Centralna” ul. Chelmińska, na Bydgoskiem Przedmieściu: Apteka „Św. Anny”, ul. Mickiewicza; na Mokrem apteka „Pod Łabędziem”, ul. Kościuszki.

REPERTUAR KIN.

MARS — Przed maturą.
SWIATOWID — Wielka Księżna Aleksandra.
PALACE — Transatlantic i Kawalerowie Dzikiego Zachodu.
LIRA — Pocałunek skazańca.

TEATR NARODOWY
W TORUNIU

Tel. kasy 900 dyr. Józef Czarobis Sezon 1933/34

REPERTUAR

W piątek, dnia 23 bm. o godz. 20-tej

Przedstawienie dla wojska

„LEGJON W PIEŚNI”

Widowisko w 14 obrazach 2 częściach

w inscenizacji Janusza Mazanka

Abonamenty i passe-partout nieważne

W sobotę, dnia 24 bm. o godz. 20-tej

„LEGJON W PIEŚNI”

Widowisko w 2 częściach 14 obrazach

w inscenizacji Janusza Mazanka

Ceny niższe

W niedzielę, dnia 25 bm. o godz. 20-tej

Pożegnalny występ St. Mazarekówny

Ostatni raz

„DRUGIE IMIE MIŁOŚCI”

Komedja w 3 aktach St. Miłazewskiego

Ceny najniższe od 0.25 do 1.45 zł.

Informator dla przyjezdnych

w Toruniu

Polecamy restauracje i kawiarnie

Dwór Artusa, restauracja o najwykwintniejszej kuchni na Pomorzu. — Danc'ng.

Śniadalnia. Probiernia win — Grzeškowiak daw. Dammann i Kordeś, St. Rynek 33.

Najlepsza okazja kupna:

B. Hozakowski ul. Mostowa 28. tel. 45 — Najlepsza i najtańsza Herbata — Nasiona — Cebulki kwiatowe.

Najstarszy i Pierwszy Polski Zakład Optyczny Franciszek Seidler, Toruń. Optyk i bandażyści. Obok poczty. Staromiejski Rynek 16. Telefon 574. Dostawca dla Kas Chorych, klinik ocznych i dla wojska.

Schwenkgrub — Radio, ul. Łazienka 17

Aparaty — części

B. Wilamowski, Zeglarska 24. Tania — Galanteria — Bielizna — Pończochy — Reklamowiczki itd.

Radio-Aparaty — Akcesoria — Instalacja — Modernizacja — Własny warsztat — Gonczewicz, Mostowa 15.

Biurowe przybory — papierteria — Fr. Więcek, Mostowa 38. Oprawa książek i obrazów.

Pierwszorzędny Salon Fryzjerski dla Pań i Panów. Specjalność dla Pań: trwałe i wodna ondulacja. Bernard Czajkowski, Prosta nr. 2.

Z miasta

— Nabożeństwa w kościele garnizonowym w niedzielę i święta: msza św. o godz. 9, 10, 30 i o godz. 12. W kaplicy wojsk. na Rudaku o godz. 10.30. W kaplicy 8 Szpitala Okręgowego o godz. 9. W kościele garnizonowym Gorzkie Zale o godz. 15.

— Rekolekcje w kościele garnizonowym. Rekolekcje dla oficerów, podoficerów i ich rodzin odbędą się w kościele garnizonowym w dniu 25 marca o godz. 16, 26 marca o godz. 19 i w dniu 27 marca o godz. 18 poczem spowiedź. Komunia św. dnia 28 bm. o godz. 7.30.

— Dzwon. W piątek 23 bm. godz. 20 nadzwyczajne zebranie w sali Książęcej Dworu Artusa. Obecność wszystkich członków konieczna. Zarząd. 1240

— Z toruńskiej przystani. W czwartek, 22 bm. przepłynęły przez Toruń, zatrzymując się

Pomorze w akcji pomocy młodzieży polskiej za kordonem

Z posiedzenia Komitetu Wojewódzkiego w Toruniu

Dnia 21 marca b. r. odbyło się w Toruniu w lokalu własnym przy ul. Kopernika zebranie Pomorskiego Wojewódzkiego Komitetu Towarzystwa Pomocy Dzieciom i Młodzieży Polskiej w Niemczech, poświęcone sprawozdaniu z akcji kolonij letnich w r. 1933 oraz organizacji pomocy kulturalnej Polakom w Niemczech. Omówiono także plan akcji kolonijnej i program pracy na rok bieżący. W zebraniu wzięli udział p. nacz. dr. Stanisław Pietraszewski, p. wicedyrektor PKP Józef Pospisich, w zast. p. gen. Maksymowicz - Raczynski, komendant miasta p. plk. Matzenauer i p. dyr. Jan Olech.

Jak z sprawozdania z akcji kolonijnej zesłorocznej wynika, Komitet przyjął 505 dzieci z Niemiec, Gdańska i Ziemi Zachodnich na 12 kolonjach zbiorowych oraz leśniczówkach i majątkach prywatnych. Ogólne koszty akcji wyniosły 19.265.76 zł. Na koszty utrzymania 1 dziecka przypadło przeciętnie 1.65 zł. dziennie.

Z kolei p. dyr. Olech zreferował obecnym stan akcji pomocy kulturalnej Polakom w Niemczech. Komitet p. ustaleniu planu kolonij letnich na rok bieżący, który utrzymany jest w ramach zesłorocznych, postanowił wydać do społeczeństwa pomorskiego odezwę, z której poniżej przytaczamy kilka urywków, wykazujących dostatecznie konieczność udzielenia przez społeczeństwo pomorskie pomocy dzieciom i młodzieży polskiej w Niemczech:

„Akcja kulturalna wśród Polaków w Niemczech znajduje się w stadium stałej rozbudowy.

Tworzy się ruchome biblioteki, świetlice, w których koncentruje się życie polskie. Dużych funduszy wymaga kształcenie młodzieży rolniczej, pracowników na terenie spółdzielczości polskiej oraz pracowników społecznych. Polacy w Niemczech utrzymują jedyne polskie gimnazjum w Bytomiu, a nadto projektują założenie dwóch uczelni średnich na Śląsku Opolskim i Prusach Wschodnich.

O ile w każdej dziedzinie swego życia i pracy Polacy w Niemczech mogą liczyć na ofiarność społeczeństwa polskiego w kraju, to w szczególności dotyczy do zagadnienia opieki nad tamtejszą młodzieżą.

Organizacją pomocy dla młodzieży polskiej w Niemczech zajmuje się już od dłuższego czasu Towarzystwo Pomocy Dzieciom i Młodzieży Polskiej w Niemczech. Jedną z najważniejszych prac tego Towarzystwa jest akcja kolonijna dla dzieci polskich z Niemiec.

Dla nadania tej akcji — mającej już doniosłe tradycje i pierwszorzędne wyniki wychowawcze — jak najszerzych ram w r. 1934. Wojewódzki Komitet w Toruniu wzywa ogół społeczeństwa do wstępowania w szeregi Towarzystwa Pomocy Dzieciom i Młodzieży Polskiej w Niemczech, aby przy masowej ilości członków wspierających, płacących 1,— zł. składki rocznej, zebrać jak największe fundusze, umożliwiające przyjęcie możliwie największej ilości liczby dzieci na kolonie letnie w kraju“.

Kupcy toruńscy przy stole obrad
Hołd organizacji dla Marszałka Piłsudskiego

W końcu ubiegłego tygodnia odbyło się miesięczne zgromadzenie Korporacji Kupców Chrześcijańskich w Toruniu, w lokalu własnym przy ulicy Żeglarskiej 1.

Obrady zagał i przewodniczył im prezes Korporacji p. konsul Hozakowski. Po odczytaniu komunikatów zarządu, przedyskutowano obszernie aktualne sprawy organizacji.

Świadczenia socjalne, to znaczy świadczenia za służbę i pracowników przemysłowo-handlowych zostały dzięki staraniom zarządu Korporacji u kompetentnych władz poważnie obniżone.

Odnosnie do sprawy „Rarytasów Pomorskich” postanowiono wystosować do Dyrekcji Monopoli memoriał z prośbą o załatwienie tej kwestii po linii życzeń toruńskich kupców branży tytoniowej.

W dyskusji nad budżetem organizacji wszyscy członkowie Korporacji opowiedzieli się za jak najdalej idącymi oszczędnościami. Omówiono również sprawę kredytów dla kupców, o które należy się starać w Banku Związku Spółek Zarobkowych, po uprzednim porozumieniu się ze Starostwem Grodzkim.

Z kolei na lawników do Sądu Kupieckiego wybrano pp. Januszkiewicza, Kotlińskiego,

Kryzana, Rataszewskiego, Szymańskiego, Turka i Tymienieckiego.

Dużo czasu poświęcono omówieniu sprawy przystąpienia Korporacji do Związku Towarzystw Kupieckich w Grudziądzu. Ponieważ kwestja ta wymaga jeszcze szeregu pertraktacji pomiędzy organizacjami kupieckimi Torunia i Grudziądza, wobec tego wybrano komisję w składzie pp. Hozakowskiego, Hamerskiego, Kryzana, Mačkowiaka i Tymienieckiego, która wspomnianą sprawę załatwi i przedstawi na następnym miesięcznym zebraniu.

Na zakończenie obrad postanowiono przyłączyć się do ogólnego hołdu Torunia dla Marszałka Piłsudskiego. Zredagowano więc adres hołdowniczy, który — jak już pisaliśmy — specjalna delegacja kupiecka w składzie pp. Kryzana i Merdasa wręczyła w poniedziałek, 19 bm. p. radcy inż. Ulatowskiemu, jako zastępcy p. prezydenta miasta.

Treść wręczona adresu jest następująca: „Wodzowi Narodu, Pierwszemu Marszałkowi Polski Józefowi Piłsudskiemu, w dniu Jego Imienia, Kupiectwo Stolicy Pomorza, zjednoczone w Korporacji Kupców Chrześcijańskich składa wyrazy najgłębszego hołdu i uwielbienia“.

Chciał pokryć koszty skargi przeciwko swemu chlebodawcy z jego własnych pieniędzy

Przed kilku dniami Sąd Grodzki w Toruniu rozpatrywał sprawę karną przeciwko Stanisławowi Józwiakowi, lat 19, nie mającemu stałego miejsca zamieszkania, a oskarżonemu o to, że dnia 5 marca br. podstępem wyłudził od Cecylii Wankiewiczowej 120 zł. gotówki, 4 łańcuchy i rower.

Józwiak będąc służącym Wankiewicz, pojechał z nim na targ, by zakupić bydło. Po drodze został skarcony przez swego chlebodawcę, co mu się tak nie podobało, że zeskokzył z wozu i uciekł.

Kroki swe skierował do Torunia, gdzie przybył do żony Wankiewicz i zażądał wy-

dania rzekomo z polecenia jej męża, 120 zł. gotówki, 4 łańcuchów do prowadzenia zakupionego bydła i roweru, by przedź mógł przybyć do Wankiewicz. Wankiewiczowa nie nie przeczuwając, spełniła „polecenie” męża.

Józwiak tłumaczył się tem, że choć za pobicie go zaskarżył Wankiewicz przed Sądem, potrzebował pieniędzy na adwokata i dlatego musiał się wyłudzić od Wankiewiczowej.

Sąd tłumacz Józwiaka nie przyjął pod uwagę i skazał go za wyłudzenie i przywłaszczenie cudzych pieniędzy na karę 6 miesięcy więzienia, z zawieszaniem na lat 5.

dla wyladowania wzgl. zabrania pasażerów i towarów następujące parostanki: „Pospieszny” z Warszawy do Gdańska; „Eleonora” z Gdańska do Warszawy; „Konarski” z dwiema barkami z Gdańska do Torunia; „Calaś” z Torunia do Warszawy; „Hetman” z Warszawy do Tczewa. Na Nadbrzeziu wyladowano 2 wagonny koks, 4 wagony węgla, 1 wagon wapna i 1 wagon cementu. Z Torunia wysłano 1 wagon drutu kolczastego i 1 wagon sru tu kokosowego.

— Rekolekcje dla akademików. Staraniem Tow. im. Piotra Skargi odprawia się rekolekcje dla panów akademików pod kierownictwem ks. prof. dr. Stefana Wyszyńskiego z Włocławka w dniach 24—27 bm. w kościele Najsw. Marji Panny (w salce nad zakrystią

wejście na chór) z następującym programem: 24 bm. godz. 19 — nieszpory w kościele, poczem I nauka w salce; 25 bm. godz. 9 — msza św. i II nauka; godz. 18 III nauka i błogosławieństwo; 26 bm. godz. 19 — IV nauka, poczem okazja do spowiedzi; 27 bm. godz. 7.45 msza św., wspólna komunja św., zakończenie.

W imieniu Towarzystwa zaprasza pp. akademików do wzięcia udziału w rekolekcjach. Zarząd.

— Walne zebranie Toruńskiego Lawn-Tennis Klubu odbędzie się w sobotę 14 kwietnia o godz. 19 w Dworze Artusa. Porządek obrad przewiduje między innymi zatwierdzenie członków honorowych, sprawozdania ustępującego zarządu Klubu i wybory nowych władz. Sympatycy Klubu będą na zebraniu mile widziani.

Honorowa odznaka komendancka P. W. dla p. generałowej Pasławskiej

Dnia 21 marca br. wieczorem w świetlicy Przystosobienia Wojskowego Kobiet do Obrony Kraju przy ul. Łazienkiej p. pułk. Klemensowski, kierownik Okr. Urzędu WF. i PW. w imieniu p. pułk. Kilińskiego, dyrektora Państwowego Urzędu WF. i PW. wręczył pani generałowej Pasławskiej honorową odznakę komendancką P. W. w uznaniu zasług, położonych na polu organizacji Przystosobienia kobiet do obrony kraju.

Po uroczystości grono pań z P. W. K. D. O. K. podejmowało panią generałową oraz zaproszonych gości herbatką.

Zebranie Zarządu Głównego Związku Powstańców i Wojaków OK. VIII.

Dnia 20 bm. odbyło się w Toruniu plenarne zebranie Zarządu Głównego Związku Powstańców i Wojaków OK VIII, któremu przewodniczył prezes Zarządu Głównego p. A. Zgrzebniok.

Po załatwieniu licznych spraw organizacyjnych Związku, ustalono program Zjazdu Delegatów Związku, odbyć się mającego w dn. 16 maja br. Poza tem omówiono sprawę grupowego ubezpieczenia członków na życie, likwidacji Kas Pośmiertnych, budowy „Domu Społecznego” oraz cały szereg aktualnych zagadnień. Szczególnie omówiono sprawę obozów dla młodzieży niezatrudnionej. Obozy te będą tworzone już w najbliższych dniach i dadzą możność synom Powstańców i Wojaków uzyskania stałego zajęcia przy pracach, prowadzonych przez instytucje państwowe i samorządowe.

Piękny czyn p. Mirosława Samborskiego

Od autora wystawionej ostatnio w Teatrze Narodowym sztuki: „Legjony w pieśni”, premiera której odbyła się w dniu imienia Marszałka Piłsudskiego, otrzymujemy pismo, poniższej treści:

„Deklaruję niniejszem całą moją 2% tantiemę autorską ze sztuki „Legjony w Pieśni”, wystawionej na scenie Teatru Narodowego w Toruniu, za cały czas grania tej sztuki w Teatrze Narodowym na cele jak poniżej:

50% tantiemy na ręce prezeski Koła Przyjaciół Harcerstwa JWP. wicewojewodziny Seydlitzowej na kolonie letnie VII i IX drużyny harcerskiej w Toruniu. Pozostałe 50% na cele Polskiego Bałagu Krzyża z przeznaczeniem na oświatę żołnierza Toruńskiego Gatrużonu. Mirosław Samborski“

Piękny czyn p. Samborskiego witamy z najserdeczniejszym uznaniem.

Na pocztówce

Kochany „Dniu”!

Minęły dni wielkiego święta Imienia Najdroższego. Człowieka dla każdego Polaka. Przez cały czas prześladowa mnie nieustannie myśl jedna: — czy przypominę kto społeczeństwu, że z powodu fatalnego roku, wnukowie i dzieci tych, z którymi spędzał swe dzieciństwo niedawny Solenizant, po ziemi Jego stopami wydeptanej chodzą dziś głodne? Zamiast wizyt, powinszowań świątecznych dajmy skromny grosz na głodnych z okolic Żuwa, na co składam 5 zł.

Marja Wolszlegierowa.

Goplanja — T. K. S. 29

W niedzielę, dnia 25 bm o godz. 14.30 odbędą się na boisku miejskim zawody w piłkę nożną o mistrzostwo Pomorza pomiędzy powyższymi drużynami. Obie drużyny etają do walki o punkty z równymi szansami. T. K. S. wystawi wzmocniony skład. Wstęp na boisko 50 gr.

KINO LIRA KINO

Strumykowa 3

DOSKONAŁA PREMIERA przepięknego filmu Fox'a o subtelnym rozmachu, sensacji i obyczajności z ujmującą i najdoskonalszą parą kochanków ekranu: JOAN BENNETT pełna czaru i niewysłowionego wdzięku — CHARLES FARRELL nigdy niezapomniany męski i bohaterki.

Pocałunek skazańca

Nigdy jeszcze żaden film nie posiadał tak wspaniałej treści i akcji. Nazwiska dwóch czołowych ulubieńców publiczności mówią same za siebie. Reżyserja genialnego twórcy Drogi Olbrzymów ROUL WALSH'A. Film, który porwie i zachwyci każdego.

DOBOROWY NADPROGRAM!!

Początek o 5, 7, 9-tej W niedzielę o 3, 5, 7, 9-tej

W imię prawdy

Oświadczenie Wojewódzkiego Komitetu Organizacyjnego Obchodu ku czci Marszałka Józefa Piłsudskiego

Z Wojewódzkiego Komitetu Organizacyjnego Obchodu ku czci Marszałka Józefa Piłsudskiego otrzymujemy poniższe oświadczenie:

W związku z oświadczeniem p. mec. Sucheckiego w Nr. 62 z dnia 17. 3. 1934 r. „Słowa Pomorskiego” Wojewódzki Komitet Organizacyjny Obchodu ku czci Marszałka Józefa Piłsudskiego 19-go marca oświadcza co następuje:

1) Listów, z prośbą o przyjęcie godności członka Wojewódzkiego Obywatelskiego Komitetu Obch. — było rozesyłanych około 200-tu do przedstawicieli władz, urzędów, instytucji, organizacji, stowarzyszeń społecznych, W. F. i P. W. i pracujących na rzecz Obrony Kraju — na obszarze Pomorza, których nazwiska osób są umieszczone w „Dniu Pomorskim” Nr. 53 i 63.

2) W listach o kopertach zamkniętych — z datą 20 lutego 1934 r. była następująca wzmianka: „Dla ułatwienia i uniknięcia korespondencji komunikujemy uprzejmie, że o ile do dnia 3 marca br. nie otrzymamy odpowiedzi, będziemy uważać naszą prośbę za przyjętą. Do każdego listu była dołączona odezwa.

3) W tej liczbie został wysłany identyczny list wraz z odezwą do p. mec. Sucheckiego wyłącznie i jedynie — jako p. o. Prezesa Dzielnicy Pomorskiej Tow. Gimn. „Sokół”, a więc reprezentanta tej organizacji na Pomorzu pod adresem: „Dr. Edward Suchecki, I Wiceprezes Dzielnicy Pomorskiej Tow. Gimn. „Sokół” w Starogardzie.

4) Wspomniane listy do wszystkich osób doszły, ponieważ nikt nie reagował i nie zgłaszał pretensji, za wyjątkiem p. mec. Sucheckiego.

5) Ponieważ do dnia 3 marca odpowiedzi odmownej od p. mec. Sucheckiego jako p. o. prezesa „Sokoła” na Pomorzu nie otrzymaliśmy, przeto, w przekonaniu zgody z Jego strony, nazwisko Jego — jako reprezentanta organizacji „Sokoła” na Pomorzu zostało w „Dniu Pomorskim” Nr. 53 z dnia 7. 3. 1934 r. umieszczone.

6) Organizacji „Sokoła” nie chcieliśmy pominąć, jako organizacji W. F. biorącej wspólny udział w uroczystościach i imprezach jak Święcie Morza w składzie Wielkiej Armii Rezerwowej Pomorza w 1932 r., w Święcie Niepodległości 11-go listopada ubiegłego roku i t. p. Dowodem tego są minione uroczystości 19 marca, gdzie organizacja „Sokoła” w wielu powiatach i miastach na Pomorzu wspólnie ze wszystkimi innymi organizacjami społecznymi składały adresy hołdownicze dla Wodza Narodu Marszałka Józefa Piłsudskiego i przyjmowały czynny udział w ogólnych uroczystościach.

7) Po oświadczeniu p. mec. Sucheckiego jako p. o. Prezesa „Sokoła” Dzieln.

Pom. w Nr. 62 br. „Słowa Pomorskie”, — nazwisko Jego z listy osób Wojewódzkiego Obywatelskiego Komitetu zostało skreślone i już w Nr. 63 z dnia 18 marca „Dzień Pomorski” w ogłoszonej odezwie, w składzie Wojewódzkiego Obywatelskiego Komitetu Obchodu nazwisko Jego nie figuruje i Dzielnica Pomorska „Sokół” nie jest reprezentowana.

8) W związku z powyższym stwierdzamy, że postawione nam przez p. mec. Sucheckiego zarzuty o samowolę i nieetyczność w Nr. 62 z dnia 17. 3. 1934 r. „Słowa Pomorskiego”, w żadnym wypadku nie do nas mogą się odnosić.

Zastrzegając się, że żadnej polemiki w

tej sprawie prowadzić nie będziemy, oświadczamy, że jak długo p. mec. Edward Suchecki będzie na czele organizacji — do Dzielnicy Pomorskiej Tow. Gimn. „Sokół” w żadnych sprawach więcej się zwracać nie będziemy.

WOJEWÓDZKI KOMITET ORGANIZACYJNY OBCHODU

Pomorska Federacja Obrońców Ojczyzny.
Związek Legionistów, Okręg Pomorze.
Związek Strzelecki, Okręg Pomorze.

W imieniu Komitetu:
Wiktor Grzanka,

I Wiceprezes Pomorskiej Wojewódzkiej Federacji P. Z. O. O.

Co oznaczają w handlu morskim skróty „C. I. F.” i „F. O. B.”?

W prasie poruszającej sprawy handlu morskiego dość często spotyka się określenia F. O. B. i C. I. F. ponieważ szerszy ogół społeczeństwa niezdaje sobie dokładnie sprawy ze znaczenia tych skrótów, podajemy poniżej znaczenie ich w handlu:

Skrót F. O. B. oznacza „free on board”, czyli franco pokład statku, t. j. że sprzedający 1) winien załadować towar na wagon, 2) opłacić koszt przewoźnego kolejowego do wyznaczonego portu, 3) opłacić koszty przeładunku w tym porcie z wagonu na pokład statku 4) ponosi odpowiedzialność za całość towaru podczas transportu kolejowego i przeładunku w porcie, 5) dostarczyć kupującemu konosament, czy to bezpośrednio czy też za pośrednictwem banku.

Skrót C. I. F. oznacza „cost, insurance, freight”, czyli icena, asekuracja, frach. W ogólnych zarysach (posiada wiele interpretacji) klauzula ta oznacza, że sprzedający oprócz wymie-

nionych pod punktami 1 — 5 przy fob, ponosi 1) koszty wszelkich opłat w porcie załadowania, 2) opłacić cła wywozowe i fracht morski, 3) zaasekurować towary na swój koszt, 4) prześłać kupującemu konosament, polisę morską i wszystkie dokumenty, wymagane przez władze celne kraju przeznaczenia, 5) odpowiadać za uszkodzenia towaru i straty do chwili załadowania towaru na pokład statku. Jak z opisu tych dwóch najważniejszych klauzul handlowych morskich wynika, sprzedający decyduje o wyborze statku przy sprzedaży CIF, a w drugim wypadku o wyborze statku decyduje kupujący. Z tych względów w państwach zachodnio - europejskich istnieje tendencja, aby kupiectwo narodo we sprzedawało towary CIF i kupowało FOB. W ten bowiem sposób kupujący względnie sprzedający pewnej narodowości decyduje o wyborze statku jego kraju i w ten sposób zapewnia armatorom - rodakom ładunki dla ich statków.

Wzmaga się ruch w porcie gdyńskim

W ciągu ubiegłego tygodnia zawinę do portu gdyńskiego i wyszło z niego ogółem 176 statków o łącznej pojemności 154.420 t. r. n., z czego weszło 88 statków o pojem. 78.762 t. r. n. i wyszło również 88 statków o pojemności 75.658 t. r. n.

Ruch statków według kolejności bander poszczególnych państw przedstawiał się następująco:

1. Szwecja 35.040 trn., 46 statków; 2. Niemcy 24.571 trn. 37 statków; 3. Polska 18.315 trn. 15 st.; 4. Norwegia 17.450 trn., 20 st.; 5. Danja 16.738 trn. 29 st.; 6. Stany Zj. A. P. 14.368 trn., 4 st.; 7. Anglia 11.920 trn., 9 st.; 8. Włochy 3.257 trn. 1 st.; 9. Estonia 2.800 trn., 5 st.; 10. Łotwa 2.338 trn., 1 st.; 11. Grecja 2.187 trn. 1 st.; 12. Litwa 1.224 trn., 2 st.; 13. Finlandja 1.219 trn., 3 st.; 14. Holandia 1.155 trn., 3 st.; 15. W. M. Gdańsk 938 trn., 1 st.

Ogólny przeładunek towarów w powyższym tygodniu wyniósł 123.378,3 t., z czego wyładowano 17.710,4 t., a załadowano 105.667,9 t.

Wyładowano następujące ilości towarów (w tonach): ryż surowy 5, owoce świeże 320,2, owoce suszone 827,4, orzechy i migdały 2,5, korzenie 12,8, kawa, kakao, herbata 146,2, tytoń 78,2, wina i napoje alk. 2,1, śledzie 1035,5, to-

masyna 3.770, jelitka 14,2, tłuszcz 279,6, skóry 674,4, nasiona oleiste 2681,2, oleje i smary 30, żywica 16, kauczuk 108,9, wyroby gum. 5,6, garbniki 35,7, złom 4325,5, miedź 15,3, metale różne 17,9, wyroby żel. i stal. 19, maszyny, aparaty, części 2,9, samochody i części 1,6, celuloza 44,8, papier 87,9, bawełna 2047,5, juta 272,7, len, konopie, sisal 63,9, wełna 394,7, szmaty 70,3, konserwy rybne 27, glina ceram. 15,2, art. chem. 27,1, maki śledziowej 15, konserwy owocowe 12,4, pestki morel. 9,9, przędza 10,4, tkalniny 5,6, drzewo egzot. 5,3, żelatyna 3,3, art. szlif. 2,5, sadza 4,4, różne 172,8.

Załadowano: ryż - wyluszczone 26,4, maki ryż. 24,9, warzywa 38,9, owoce świeże 17, owoce suszone 1,7, art. kolonj. 63, cukier 50, napoje alkoholowe 2,5, bekony 515,7, wędliny 32, jaj 173,9, makuchy i otręby 430, jelitka 0,5, drzewo 4061, wyroby z drzewa 21,1, węgiel eksport. 89.961, bunkier 3.080, koks 2337,5, wyroby gum. 0,9, przetwory chem. 116,4, szyn kolej. 15542,3, cynk 52,3, wyroby żel. i stal. 243,8, celuloza 210, tkalniny 9,8, naftalina 200, sadza 87,4, śledzie 164,6, ruda ferromang. 50,8, biel cynk 49,2, tłuszcz techn. 48,5, rury żeliwne 18,2, juta 17,9, skóry futrzane 17,1, pierze 4,9, różne 1967,3.

Z Wejherowa przyjechali okraść kościół w Solcu

Sąd bydgoski skazał braci Matejów za Świętokradztwo

W nocy na 12 maja ub. roku nieznanymi świętokradcy, dostawszy się do kościoła parafjalnego w Solcu Kujawskim, porozbijali skarbonki z których zabrali 20 zł. gotówki ulatniając się niespostrzeżenie.

Dochodzenia nie wykazały żadnych śladów włamania do kościoła wobec czego nie uległo najmniejszej wątpliwości, że złoczyńcy pozwolili się zamknąć w kościele na noc, a rano gdy kościół otworzono wyszli.

Marta Pfan popełniła samobójstwo

W sprawie tajemniczej śmierci Marty Pfan, zamieszkałej w Skarszewach powiatu kościerskiego, — o czym przed kilku dniami naszym czytelnikom donosiliśmy — dochodzenia i sekcja zwłok wykazały, że Marta Pfan popełniła samo-

Wkrótce policja ujęła 33-letniego Jana i 19 letniego Józefa braci Matejów z Wejherowa, którzy przyznali się do winy.

W ub. środę odbyła się przeciwko obu sprawcom rozprawa karna w Sądzie Grodzkim w Bydgoszczy. Ponieważ karta karna obu oskarżonych okazała się dobrze już zapisaną, przeto Sąd wymierzył Janowi Matejowi półtora roku więzienia, z utratą praw obywatelskich na lat 3, zaś Józefowi Matejowi 1 rok więzienia.

Nowa konstytucja austriacka ogłoszona będzie przed świętami

Austriacka Rada Ministrów obradowała ponownie nad projektem nowej konstytucji. Obrady toczą się w tempie przyspieszonym, istnieje bowiem zamiar ogłoszenia nowej prawniczej konstytucji jeszcze przed świętami Wielkanocy.

Projekt przewidywać ma utworzenie 4-ch izb, mianowicie: kultury, gospodarstwa, krajów i Rady Stanu. Właściwe funkcje prawodawcze sprawować będzie t. zw. Bundestag, do którego wejdą przedstawiciele wszystkich 4-ch izb. W uroczystych wypadkach zbierać się będzie ogólne zgromadzenie związkowe. Uprawnienia prezydenta i kanclerza mają być rozszerzone. Pierwsi członkowie Izby mają być mianowani przez rząd, następni będą wybierani przez stany zawodowe.

Walny zjazd harcerstwa pomorskiego w Toruniu

Dnia 25 marca odbędzie się w auli Gimnazjum męskiego imienia Mikołaja Kopernika w Toruniu, ul. Most Pauliński 9-ty Walny Zjazd Oddziału Pomorskiego Związku Harcerstwa Polskiego z następującym porządkiem dziennym:

Godz. 9-12 meza św. w Bazylice św. Jana. Godz. 10,15 Otwarcie Zjazdu Walnego w auli Gimnazjum Męskiego przy ulicy Most Pauliński (w razie braku kompletu o godz. 10,30).

1) Zagajenie i wybór Prezydium Zjazdu. 2) Odczytanie protokołu z ostatniego Zjazdu Walnego. 3) Referat. 4) Sprawozdanie Zarządu i Komisji Rewizyjnej. Obrady w Komisjach: a) Kół Przyjaciół Harcerstwa, b) Harcerki, c) Harcerzy. 5) Sprawozdania z Komisji — wniosek — absolutorjum. 6) Wybory uzupełniające do Zarządu Oddziału Pom. Z. H. P. — Honorowego Sądu Harcerskiego — Komisji Rewizyjnej. 7) Wolne głosy.

O udział rzemiosła pomorskiego na Targach Poznańskich

Na tegoroczne wiosenne Targi Poznańskie które trwać będą od 29 IV — 6 V rb. Dyrekcja Targów ustala specjalną taryfę dla ekspozatów rzemieślniczych, mianowicie po 5 zł. za 1 m². Na Targi spodziewany jest przyjazd gości zagranicznych. Zainteresowani rzemieślnicy wobec krótkiego terminu powinni niezwłocznie zadeklarować swój udział za pośrednictwem Instytutu Rzemieślniczego w Grudziądzu ul. Groblowa 29-31.

Kajakowcy na Pomorzu tworzą wspólną organizację

Z polecenia Centralnych Władz Sportowych, sekcja kajakowców przy Sokole I w Grudziądzu, przystąpiła do zorganizowania „Pomorskiego Związku Kajakowców” z siedzibą w Grudziądzu. Prace organizacyjne przygotowawcze są już na ukończeniu, tak, że już w dniu 8 kwietnia br. odbędzie się w Grudziądzu zebranie konstytucyjne wszystkich przedstawicieli klubów i sekcji kajakowych z całego Pomorza.

Surowy wyrok za podpalenie cudzego mienia

Dnia 20 bm. rozegrał się w Świeciu epilog opisywanej przez nas swego czasu sprawy podpalenia zabudowań gospodarczych rolnika Antoniego Szulca z Niemieckich Łąg w powiecie świeckim.

Sąd Okręgowy w Grudziądzu na sesji wyjazdowej w Świeciu skazał podpalacza, parobka Leona Lorka na 7 lat więzienia.

Strajk drukarzy bydgoskich

Pisma zamiejscowe, jak również i lokalne czasopisma podały przed kilku dniami wiadomość o strajku drukarzy, który wybuchł na tle projektowanej przez pracodawców w Poznaniu obniżki płac o 10 proc. Jak się dowiadujemy ze źródeł miarodajnych, w dniu dzisiejszym tj. w piątek ma wybuchnąć strajk drukarzy we wszystkich drukarniach bydgoskich na podobnym podobnym do skutku pertraktacje pracodawców z przedstawicielami drukarzy.

Również dobre za mniejszą cenę

Każda gospodyni powitała napewno z radością wiadomość o niższych cenach Mydła Jeleni Schicht, gdyż będzie mogła nuda! używać tego znakomitego środka do prania : w dodatku jeszcze oszczędzać.

Mydło Jeleni Schicht jest zawsze jednako-wo wyrabiane z najlepszych surowców, wydajne w użyciu, nie niszczy bielizny, a przytem obecnie jest naprawdę tanie. Żadnego innego mydła, równie wysokiego gatunku, nie można otrzymać po tak niskiej cenie.

Programy radiowe

RADJOSTACJA WARSZAWSKA.
PIĄTEK, 23 MARCA 1934 R.

7.00 Sygnał czasu i pieśń „Kiedy rano wstają zorze”. 7.05 Gimnastyka. 7.25 Muzyka poranna (płyty). 11.57 Sygnał czasu Astr., Hejnał z Krakowa, 12.05 Koncert Ork. Mandolinistów Pocht. Przysp. Wojsk. pod kier. St. Radziejewskiego. 15.40 Pieśni w wyk. R. Lilian. Przy fort. prof. L. Urstein. 16.00 Jazz na dwa fortepiany w wyk. L. Boruńskiego i H. Warsa. 16.20 Koncert zesp. revellers kobiecych „Te 4”. 16.40 „Przeгляд wydawnictw”. 16.55 Muzyka lekka (płyty). 17.10 Koncert kameralny w wyk. Z. Ossendowskiej (skrz.) i J. Zaleskiej (fortep.). 17.50 „Z teorii i praktyki rolniczej”, wygł. p. E. Błaszyk. 18.00 Odczyt p. t. „Realizacja nowych programów w I-szej klasie gimnazjum”, wygł. p. wiz. St. Seweryn. 18.20 „Szara płyta”. Podczas słuchania audycji z płyt gramofonowych należy odgadnąć tytuły dzieł utworów, których pierwsze litery czytane z góry na dół utworzą nazwisko znakomitego pol. komp. 19.20 „Dokąd jechać w święto”. 19.25 Feljton aktualny. 19.40 Wiadomości sportowe. 20.00 „Myśli wybrane”. 20.02 Pogadanka muzyczna, wygł. p. K. Stromenger. 20.15 Koncert symfon. z Filharm. Warsz. Wyk.:

Ork. filh. pod dyr. C. Nordio i A. Uniskij (fort.). W przerwie — „U poetów kwadrygi”, wygł. St. R. Dobrowolski. (Feljton literacki). 22.40—23.30 Muzyka tan. z danc. „Bristol”.

RADJOSTACJA WARSZAWSKA.
SOBOTA, 24 MARCA 1934 R.

7.00 Sygnał czasu i pieśń „Kiedy rano wstają zorze”. 7.05 Gimnastyka. 7.25 Muzyka poranna (płyty). 12.05 Z ulubionych oper (płyty). 15.40 Stare walece (płyty). 15.55 Chwilka lotnicza i przeciwigazowa. 16.00 Audycja dla chorych w oprac. ks. Rękasa (Tr. ze Lwowa). 16.25 Odczyt w jęz. ukraińskim p. t. „Praca Ukraińskiego Instytutu w Warszawie”, wygł. dr. R. Smal-Stocki. 16.40 Lekcja jęz. franc. Lektor L. Roquigny. 16.55 Koncert Ork. Jazzowej B. Szulca z udziałem A. Boguckiego (piosenki). 17.50 „Nowiny rolnicze”. 18.00 Reportaż. 18.20 Recital skrzypcowy R. Totenberga. Przy fort. prof. Urstein. 19.25 „Kwiatki”, nowela A. Dygasińskiego (kwadr. liter.). 19.40 Wiadomości sportowe. 20.00 „Myśli wybrane”. 20.02 Muzyka lekka w wyk. ork. W. Tychowskiego i M. Wróblewskiego z udziałem I. Carnero (sopran) i J. Jędrzejewicza (kontralt). 21.00 „Skrzynka poczt. techn.” — omówi p. W. Frenkiel. 21.20 Koncert Chopinowski w wyk. W. Piaseckiej. 22.00 Audycja z okazji święta Narodowego „Grecji”. 23.30 Muzyka lekka i taneczna (płyty). 23.05—24.00 Muzyka taneczna z kawiarni „Italia”.

Giełdy

Urzędowa cęduła Giełdy Zbożowo-Towarowej w Bydgoszczy

Warunki: Handel hurtowy, parytet Bydgoszcz, ładunki wagonowe, dostawa bieżąca, za 100 kg. Notowania odbywają się we wszystkie dni powszednie.

Żyto	14,50—14,75
usposobienie: spokojne	
Pszonica	17,00—17,25
usposobienie: spokojne	
Jęczmień browarowy	14,50—15,50
Jęczmień przem.	13,75—14,00
Owies	11,50—12,00
Mąka żytnia 65 proc. wł. worka	21,00—22,00
Mąka żytnia 60 proc. wł. worka	
usposobienie: spokojne	
Mąka pszenna 65 proc. wł. worka	26,75—29,75
usposobienie: spokojne	
Żłtoby żytnie	10,00—10,50
Otręby pszenne	10,50—11,00
Otręby pszenne grube	11,50—12,00
Rzepak	42,00—44,00
Rzepak zimowy	42,00—44,00
Mak niebieski	42,00—48,00
Gołczyca	32,00—34,00
Siemię lniane	46,00—50,00

Peluszka	12,00—13,00
Wyka	12,50—13,50
Groch Victoria	24,00—27,50
Groch Folgera	18,00—20,00
Koniczyna żółta, odhuszczona	90,00—110,00
Ziemniaki jadalne	3,50—4,00
Makuch lniany	19,00—20,00
Makuch rzepakowy	14,50—15,50
Makuch słonecznikowy	15,00—16,00

Warszawskie notowania walutowe

z dnia 22. III. 1934 r.

DEWIZY.

Belgia	123,68—123,99
Bukareszt	
Gdańsk	172,88—173,31
Holandja	357,60—358,50
Kopenhaga	120,80—121,40
Londyn	27,05—27,18
Nowy Jork	5,28 ¹ / ₂ —5,31
Nowy Jork teleg.	5,28 ¹ / ₄ —5,32
Oslo	34,95—35,04
Faryż	22,03—22,08
Praga	
Sztokholm	139,50—140,20
Szwajcaria	171,52—171,95
Włochy	45,57—45,99

Dr. K. MARZINEK

specjalista chorób wenerycznych
Grudziądz, Plac 23 Stycznia 31, tel. 149
przyjmuje urzędników państwowych na karty porady. 1188

NA WIELKANOC

poleca swe znakomite
piwa, lemoniady, wodę sodową,
oraz
Porter Zywiecki i piwo Grodzkie
BROWAR I SŁODOWNIA KOBYLEPOLE
Sp. z o. odp.
Filija TORUŃ, Czerwona Droga 35 (3)
Telefon 312. 1238

Szanownej Publiczności Bydgoszczy i okolicy do łaskawej wiadomości, że
otworzyłam przy ulicy Niedźwiedzia 2
magazyn kapeluszy damskich
Zasada moja: Nowy skład, nowe niebywale niskie ceny. — Przyjmuje wszelkie przeróbki, wykonując je według najnowszych modeli.
Z poważaniem
J. Jabłońska.
1246

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego rewiru I. Józef Myszką, urzędujący w Wejherowie przy ul. Gdańskiej 13 obwieszcza, że na dzień 16 kwietnia 1934 r. o godz. 10 przed południem został wyznaczony termin do opisu nieruchomości Niepocołowice karta 16 położonej w Niepocołowicach powiat Kartuzki, własność małżonków Hermanna i jego żony Emmy Liesch zamieszkałych w Darsin, poczta Pottengow, powiat Stolp, Pom. Niemcy. W związku z powyższym na zasadzie art. 668 par. 2 kpc. wzywa się wszystkie osoby i urzędy, aby przed ukończeniem opisu zgłosiły swoje prawa do wyżej wymienionej nieruchomości lub jej przynależności jeżeli prawa stanowią przeszkodę do prowadzenia egzekucji. Wejherowo, dnia 17 marca 1934 r.
(—) Józef Myszką, komornik sądu Grodzkiego rew. I. 1253

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego rewiru 4-go w Grudziądzu Tomasz Maćkowiak, urzędujący w Grudziądzu Rynek nr. 1 obwieszcza, że na dzień 9 kwietnia 1934 r. o godzinie 10-tej został wyznaczony termin opisu i oszacowania nieruchomości Grudziądz karta 882 wiałość Anastazja Ziętarska zam. w Grudziądzu ulica Kwiatowa nr. 10. W związku z powyższym na zasadzie par. 2 art. 668 K. P. C. wzywa się wszystkie osoby, aby przed ukończeniem opisu zgłosiły swoje prawa do wspomnianej nieruchomości lub jej przynależności. (—) Maćkowiak, komornik sądu Grodzkiego rew. 4-go. 3554-33 74

MIEDZYNARODOWY TORNIJ WALK ZAPASNICZYCH

w Hall Targowej w Gdańsku 452
W piątek, dnia 23 b. m.
walczą następujące pary: Grabowski — Stolzenwald, i trzy walki decydujące: Stawe — Stibor, Pooshoff — Tornow, Krüger — Hansen-Eich.

TRWAŁA ONDULACJA wykonana za pomocą aparatu najnowszego systemu szwajcarskiego „MOBILE” jest bezprzecznie najlepszą (spalenie włosów wykluczone) cena zł 12.—. Wykonuje specjalnie wykwalifikowany fryzjer tylko w zakładzie fryzjerskim
J. Łoboda, Toruń
ulica Chełmińska 7 9537

DESKI

używane
KANTÓWKI, SZALÓWKI
na parkan i BARAK
KUPIE
OFERTY pod: „Cena” nadsyłać do „Gazety Morskiej” Gdynia Szkolna 10.
1072

Dom

z ładnym dużym ogrodem (ok. 1 mórg) najlepiej dla emeryt. urzędnika, z zaraz sprzedam. Toruń, Grudziądzka 89.

Masażysta

pierwszorzędny (ręczne masaże), przyjmuje zamówienia. Br. Chmielcecki, Gdańsk, Nowy Port, Hindersinstr. 1. 1251

Unieważnia

się papiery wojskowe Karola Henryka Brombacha z Melna, skradzione nocą na piątek, dnia 16 bm. 1230

Poszukuję

uczni kowalskiego. Osmański, Toruń, Podmurna 38. 1255

Komenda

Centrum Wyszoklenia Kawalerii w Grudziądzu poszukuje około 25 pokoi umebowanych dla oficerów Adres kierować do Adju-tantury Komendy C. W. Kaw. w terminie do dnia 1 kwietnia 34 r.

Mieszkanie

4 lub 3 pokojowe, komfortowe, słoneczne, z wygodami do wynajęcia. Toruń, ul. Chełmińska nr. 4. (1254)

Książkowa

biegła może się zgłosić. Oferty Czesław Wański, hurtownia win, Toruń, Strusmykowa z i II.

Maszynę

do pisania walizkową sprzedam za zł 110.— Toruń, ul. Warszawska 14, m. 10.

Zgubiono

przepustkę wystawioną przez Szkołę Lotniczą Strzelania i Bombardowania w Grudziądzu oraz kartę rowerową na nazwisko Kazimierza Gajtrowskiego, które unieważniam. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem.

Unieważniam

dowód osobisty wystawiony przez Magistrat m. Łodzi, na nazwisko Stefan Mikolajczyk, Łódź, ul. Wróbla 12. (1250)

Zniżone ceny

Polecam wódki, koniaki, likiery, wina i towary kolonialne. Jan Groenwald, Wejherowo. 1252

Mieszkanie

8 pokojowe przy Bydgoskiej w cenie 5-cio pokojow. zaraz do wynajęcia. Adres wskaże „Dzień Pomorski” Toruń Szeroka 41. 1133



Otwierajcie szafy!

Przełączajcie garderobę!

Odzież wiosenną czyści chemicznie i farbują „BARWA-KALAMAJSKI”
Filje: Gdynia, ul. 10 Lutego nr. 6. — Inowrocław, ul. Król. Jadwigi 31 — Toruń, ul. Szeroka 21.

Mam tygodniowo świeże czekolady

i cukierki z firmy
E. WEDEL
F. Łęgowski, Toruń, Szeroka 4. 1228

Bryczkę

połową sprzedam. Grudziądz, Narutowicza 20, m. 1.

Pracownię kapeluszy damskich

Stary Rynek 24. I. przeniosłam do składu kapeluszy Toruń, Szeroka 5.
Steinbach dawn. Słodowiczówna 477

MEBLE

TYLKO SOLIDNE SA NAPRAWDĘ TANIE

Bracia Tews

TORUŃ ul. Mostowa 30.
WIELKI WYBÓR DYWANÓW

KWIT ABONAMENTOWY.

Do
Urzędu Pocztowego w

Zamawiam niniejszem abonament *) na „DZIEŃ POMORSKI”, „GAZETA MORSKA”, „DZIEŃ GRUDZIĄDZKI”, „DZIEŃ BYDGOŚKI”, „DZIEŃ TCZEWSKI”, na II. kwartał 1934 r. i proszę należność — zł. 8.67 pobrać przez listowego.

Imię i nazwisko _____
Miejscowość _____ Poczta _____

KWIT POCZTOWY

Odbiór kwoty zł. 8.67 tytułem prenumeraty *) „DZIEŃ POMORSKI”, „GAZETA MORSKA”, „DZIEŃ GRUDZIĄDZKI”, „DZIEŃ BYDGOŚKI”, „DZIEŃ TCZEWSKI”, za II. kwartał 1934 r. potwierdzam.

dnia _____

*) Niestosownie przekreślić.

KWIT ABONAMENTOWY.

Do
Urzędu Pocztowego w

Zamawiam niniejszem abonament *) na „DZIEŃ POMORSKI”, „GAZETA MORSKA”, „DZIEŃ GRUDZIĄDZKI”, „DZIEŃ BYDGOŚKI”, „DZIEŃ TCZEWSKI”, na miesiąc kwiecień 1934 r. i proszę należność — zł. 2.89 pobrać przez listowego

Imię i nazwisko _____
Miejscowość _____ Poczta _____

KWIT POCZTOWY

Odbiór kwoty zł. 2.89 tytułem prenumeraty *) „DZIEŃ POMORSKI”, „GAZETA MORSKA”, „DZIEŃ GRUDZIĄDZKI”, „DZIEŃ BYDGOŚKI”, „DZIEŃ TCZEWSKI”, za miesiąc kwiecień 1934 r. potwierdzam.

dnia _____

*) Niestosownie przekreślić.

Telegramy

Ż ostatniej chwili

Poszukiwacz złota, handlarz rumem i przygodny dziennikarz Deputowany Galmot otruty został przez Stawiskiego

Rewelacje dep. Henriota

Paryż 23. 3. (Pat). Zakomunikowane przez deput. Henriota rewelacje na temat łączności jaka zachodziła pomiędzy bandą Stawiskiego a zagadkową śmiercią w r. 1928 Galmota (piszemy o tem na str. 3-ciej) wywołały wielkie wrażenie.

Komisja dla spraw Stawiskiego postanowiła nie ogłaszać narazie stenograficznego sprawozdania z relacji Henriota, aby nie ujawnić szczegółów, które mogłyby pokrzyżować dochodzenia śledcze. Do wiadomości ogółu doszło jedynie, że deputowany Henriot odczytał na komiści kilka listów z okresu 1926 do 1928 r., pochodzących od Arletty Simon, Pomagnino, dr. Vachet oraz korespondencję, dotyczącą niejakiego Karola Brouilhet. Z listów tych wynika, że zmarłego posła Galmota łączyły z bandą Stawiskiego zażyłe stosunki.

Sam Stawiski prowadził interesy z deput. Galmotem używającym zresztą sławy awanturnika. Był on poszukiwaczem złota, handlarzem rumem i przygodnym dziennikarzem.

Według relacji Henriota, deput. Galmot w jednym z listów radzi aresztowanemu ostatnio Hayottowi, aby włączył do rachunku honorarium obrony Arletty Simon. Wiadomo, że w tym czasie, tj. w r. 1926 obrońcą tym był Paul - Boncour. W innym liście Galmot radzi Stawiskiemu, aby za wszelką cenę uwolnił przebywającego w więzieniu Hayotta. Galmot pisze, iż zna człowieka, który całą sprawę podjąłby się załatwić z przewodniczącym odpowiedniej izby karnej za 20.000 franków. W kołach komisji przypuszczają, że chodziło tu o bardzo poważnego adwokata.

W zademonstrowanym dossier znajdują się również listy dr. Vachet, który stale domagał się od Stawiskiego pieniędzy. Deputowany Henriot przedstawił wreszcie komisji nawpół spalony list z podpisem Stawiskiego. List ten pisany był do wspomnianego Brouilheta i przejęty później przez deput. Galmota. Stawiski pisał: „Sądzę, że Galmot zrozumie wreszcie, co znaczy stawać mi na drodze“. W trzy tygodnie po tym liście deput.

Galmot umarł zatruty arsenikiem.

Deput. Henriot, składając wszystkie posiadane dokumenty w ręce przewodniczącego komisji, oświadczył, że nie zamierza wycofać ze swoich rewelacji definitywnych wniosków, nie mniej przypuszcza, że dokumenty te mogą służyć komi sji władzom śledczym do wykrycia prawdy. Ak-

ta deput. Galmota ujawniły ponad wszelką wątpliwość, że już przed 7 laty młody adwokat Guibard - Ribaud był na usługach bandy. W dossier brak kilku dokumentów, które rzuciłyby światło o związku bandy z zagadkową śmiercią Galmota. Śledztwo powinno wykryć istnienie mafji, w której imieniu działał Stawiski.

480,1 milj. zł Zapas złota w Banku Polskim stałe rośnie

Warszawa 23 3 (PAT). W ciągu drugiej dekady marca zapas złota powiększył się o 1,2 milj. zł. do sumy 480,1 milj. zł. Jednocześnie stan pieniędzy zagranicznych i dewiz wzrósł o przeszło pół miliona zł. do sumy 79,0 milj. zł. Suma wykorzystanych kredytów obniżyła się o 5,4 milj. zł. do sumy 717,8 milj. zł., przy czym portfel wekslowy zmniejszył się o 12,4 milj. zł. do 605,4 milj. zł., a portfel biletów skarbowych o 0,5 milj. zł. do 46,1 milj. zł. podczas gdy pożyczki zabezpieczone zastawami wzrosły o 7,4 milj. zł. do 66,3 milj. zł.

Zapas polskich monet i bilonu zmniejszył się o 0,6 milj. zł. do sumy 45,0 milj. zł. Pozycje inne aktywa i inne pasywa uległy zwiększeniu. Pierwsza wzrosła o 1,4 milj. zł. do 124,1 milj. zł., druga o 1,2 milj. zł. do 206,5 milj. zł. i wynoszą obecnie 288,9 milj. zł. — Obieg biletów bankowych wskutek wyżej omówionych zmian obniżył się o 24,5 milj. zł. do sumy 900,0 milj. zł.

Pokrycie złotem uległo zwiększeniu podnosząc się z 43,83 proc. do 44,09 proc. przekraczając normę statutową o przeszło 14 punktów.

Stopa dyskontowa 5 proc., zastawowa 6 procent.

15-go lipca w Warszawie odbędzie się lekkoatletyczny mecz kobiety Polska — Niemcy

Warszawa, 23. 3. (Pat). Polski Związek Lekkoatletyczny otrzymał od niemieckiej Federacji lekkoatletycznej pisemne zawiadomienie, że Niemcy godzą się na polskie warunki, na jakich odbyć się ma międzypaństwowy mecz kobiety Polska—Niemcy. Mecz ten odbędzie się definitywnie w dn. 15 lipca w Warszawie. W skład każdej drużyny wejdzie po 12 zawodniczek.

Rewanżowe spotkanie odbędzie się w Berlinie w r. 1935.

Pławczyk trzecim skoczkiem Europy

Berlin 23 3 (PAT). „Koelnische Zig“ poda je listę 10-ciu najlepszych skoczków Europy wzwyz i w liście tej lokuje Pławczyka na trzecie miejsce (196 cm.) za Finami Kotkasem i Perasalem.

Czwórka naszych czołowych lekkoatletów zaproszona do Berlina

Berlin, 23. 3. (Pat). Amerykański klub Charlottenburg zaprosił na zawody międzynarodowe, organizowane przez siebie w Berlinie w dn. 1 lipca br. czwórkę naszych czołowych lekkoatletów: Walasiewiczówną, Kurocińskiego, Heljasza i Pławczyka.

Ze szczerem oburzeniem opinii alzackiej spotkał się napad komunistyczny na kolonję polską w Strasburgu

Strasburg 23 3 (PAT). Prasa alzacka komentuje z wielkim oburzeniem napad bojów ki komunistycznej na kolonję polską w Strasburgu, zbraną na akademie w dniu 18 marca.

Pismo demokratyczne „Nouveau Journal de Strassbourg“ w artykule wstępnym, piętnującym w ostrych słowach napad, zapewnia, że ogromna większość ludności Alzacji potępia jaknajsurowiej niepożyteczny wybrk napastników. Społeczeństwo miejscowe żywi dla Polski jaknajszerszą przyjaźń.

Główny organ katolików alzackich „Elsasser“ przyłącza się do ogólnego protestu prasy i żąda, że podniosła uroczystość kolonji pol-

skiej, cieszącej się powszechną sympatją, została w tak brutalny sposób zakłócona.

Miejscowy prefekt Roland - Marcel, który w czasie zajść bawił służbowo w Paryżu i wczoraj powrócił do Strasburga przybył niezwłocznie do konsulatu celem złożenia konsułowi Lechowskiemu w imieniu rządu francuskiego wyrazów szczerego ubolewania, zapewniając, że podjęte zostały ostre dochodzenia, celem wykrycia i surowego ukarania wszystkich sprawców napadów.

Miejscowy prokurator Republiki, który prowadzi powyższą sprawę zarządził szereg aresztowań.

Kapitały angielskie w bankowości i przemyśle polskim

Dopływ kapitałów angielskich do Polski odbywa się łącznie z kapitałami belgijskimi, francuskimi i holenderskimi. Najsilniej kapitał angielski jest zaangażowany w przemyśle włókienniczym i cukrowniczym. Ogólnie można stwierdzić, że kapitał angielski chętnie angażuje się w postaci wierzyciela, aniżeli akcjonariusza. W bankowości polskiej występuje on w chwili obecnej dość aktywnie w Banku Angielsko-Polskim. W banku tym połowa kapitału zakładowego znajduje się w posiadaniu „The British Overseas Bank Ltd. London“, pozostała zaś połowa przypada na Związek Cukrowni b. Królestwa Polskiego.

Cukrownie polskie korzystają z kredytów

angielskich, za pośrednictwem swoich związków — warszawskiego i poznańskiego, które wahają się w granicach od pół do półtora miliona funtów szterlingów na kampanję cukrowniczą — zależnie od wysokości eksportu.

Ponadto kapitały angielskie uczestniczą w Banku Handlowym w Warszawie, który utrzymuje dość ożywione stosunki z Hambros Bankiem w Londynie oraz w Powszechnym Banku Depozytowym, gdzie około 90 proc. akcji posiada firmy londyńska „Johnson Matthey Ltd.“, prowadząca światowy handel złotem.

Poza wymienionymi bankami w stosunkach finansowych z Anglią znajduje się również Bank Dyskontowy w Warszawie.

Krwawe rozruchy na Broadway'u Starcia szoferów z policją newjorską

Nowy Jork 23 3 (PAT). Onegdaj wieczorem w dzielnicy teatrów na Broadway miały miejsce poważne rozruchy. Strajkujący szoferzy rozpoczęli utarczki z policją. Na pomoc awanturującym się szoferom przybyło 5 tys. towarzyszy, którzy opanowawszy Broadway poczęli niszczyć taksówki, których właściciele nie przyłączyli się do strajku.

W chwili zakończenia spektaklów teatralnych, gdy publiczność zaczęła opuszczać gmachy teatrów, zajęcia powtórzyły się ze zdwojoną siłą. W kilku miejscach strajkujący szoferzy zaatakowali nawet policję. Niedostateczna liczba nie mogła im stawić czoła. Naskutek zajść zawieszono specjalne posiłki policyjne.

Czas z tem skończyć!

Aresztowania Polaków w Czechosłowacji muszą ustać

Morawska Ostrawa, 23. 3. (Pat). Fala aresztowań Polaków w Czechosłowacji przybiera coraz większe rozmiary. Dopiero onegdaj przewieziono do więzienia w Morawskiej Ostrawie profesora gimnazjum cieszyńskiego Franciszka Kulisiewicza, a wczoraj znowu grupa polskich więźniów politycznych zwiększyła się o aresztowanego wczoraj obywatela czechosłowackiego Alojzego Dudę, gospodarza z Cierlisk Górnych.

Z różnych okolic Śląska nadchodzą wieści o licznych dochodzeniach, które wdrożono przez władze i śledztwach przeciwko miejscowym Polakom za rzekome narusza-

nie przepisów ustawy o ochronie republiki.

Cieszyn, 23. 3. (Pat). Władze czeskie skonfiskowały dziś cały nakład tygodnika polskiego „Prawo Ludu“, wychodzącego w czeskim Cieszynie. Powodem konfiskaty był artykuł, potępiający metody walki szowinistów czeskich, a także socjal - demokratów czeskich, przeciwko mniejszości polskiej na Śląsku i krytykujący manifestację socjal - demokratów, która odbyła się ma w nadchodzącą niedzielę w Trzyńcu. Zajęcie całego nakładu pisma polskiego odbyło się przy licznej asyście policji i żandarmerji.

Morawska Ostrawa, 23. 3. (Pat). De-

legacja komitetu pań przy konsulacie Rzeczypospolitej Polskiej w Morawskiej Ostrawie, z małżonką konsula generalnego panią Heleną Malhomme na czele, odwiedziła polskich więźniów politycznych w więzieniu w Morawskiej Ostrawie, przynosząc im słowa pociechy oraz pomoc materialną. Okazało się, że władze więziennicze specjalnie szykują literata Kaszyckiego, dając mu papierosy bez zapalek, albo zapalki bez papierosów.

W sprawie tej konsul generalny pomógł interwencją w władz sądowych.

P. Kaszyckiemu dostarczyła wczoraj żona chleba, o który prosił.

Krakowska Izba Rolnicza

Kraków, 23. 3. (Pat). W obecności p. ministra rolnictwa i ref. roln. Nakoniecznikoff-Klukowskiego i wicemin. Karwackiego odbyło się tu uroczyste otwarcie rady krakowskiej Izby Rolniczej.

Nadużycia paszportowe będą karane sądownie

(o) Warszawa, 23. 3. (Tel. wł.). Starostwa grodzkie w Warszawie podjęły kontrolę uprawnień do posiadania ulgowych paszportów zagranicznych. Na tem polu wykryto ostatnio szereg nadużyć, polegających na tem, że osoby wyjeżdżające zagranicę w celach rozrywkowych fałszywie deklarowały cel wyjazdu dla studjów, bądź też w misjach gospodarczych. Władze administracyjne wytoczyły kilkadziesiąt procesów o wprowadzenie w błąd urzędów i oszustw zmierzających do uszczuplenia dochodów skarbowych.

Strajk tramwajarzy w Zagłębiu Dąbrowskiem

Sosnowiec 23 3 (PAT). Wczoraj wybuchł w Zagłębiu Dąbrowskiem strajk tramwajarzy obejmujący 75 motorniczych i konduktorów. Od rana wszystkie tramwaje były nieczynne. O godz. 11,30 uruchomiono kilka wozów, prowadzonych przez kontrolerów. Strajk ma tło ekonomiczne. Po kilkugodzinnych pertraktacjach z dyrekcją tramwajów zdecydowano obniżkę płac o 5 proc. Strajk został zlikwidowany o godz. 16 i wszystkie wozy wyruszyły normalnie.

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronie 7-linowej . . . 0,20 zł
w tekście na pierwszej stronie . . . 1,00 zł
na drugiej i trzeciej stronie 0,80 zł — w tekście . . . 0,50 zł
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym skłedzie 25% drożej.
Drobnas za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki
W Gdańsku za wiersz m/m na stronie 7-linowej . . . 15 fen.
4-linowej . . . 50 fen.
Drobnas za słowo 5 fen. — tytułowe . . . 10 fen.
Przy sądownym ściganiu należności rabat upada. Za terminowy druk, przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny: Witold Mężniński, Toruń, ul. Montuski 25. m. 1.
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska: Wilhelm Gelsmann, Gdańsk, Kaszubischer Markt 21, l. p.
Red. odpow. na Bydgoszcz: Wacław Górnicki, Bydgoszcz, ul. Marsz. Focha 12.
Redaktor odpowiedzialny na Gdynię: Józef Dobroszański, Gdynia, Szkolna.
Red. odpow. na Grudziądz: Wacław Gałczyński, Grudziądz, ul. Sienkiewicza 9.
Redaktor odpowiedzialny „Dnia Kujawskiego“ Stanisław Niekul Inowrocław, ul. Solankowa 4.
Redaktor odpowiada za Tczew: Jerzy Kruszewski, Tczew, Kościuszki 1.
Redaktor odpow. za Kościerzynę: Józef Tkaczyk, Kościerzyna, Wilsona 33.
Za ogłoszenia odpowiada administracja.
Wydawcą: „Dzień Pomorski“, „Gazeta Gdańska“, „Gazeta Morska“, „Gazeta Mogileńska“, „Dzień Bydgoski“, „Dzień Grudziądzki“, „Dzień Kujawski“, „Dzień Kaszubski“
Nakładem i szklonkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.

Abonament miesięczny wynosi

w ekspedycji miejscowych agencji . . . 2,50 zł
z odnośnikiem do domu . . . 2,80 zł
przez pocztę z odnośnikiem . . . 2,90 zł
pod opaską . . . 4,50 zł
w Gdańsku przez pocztę . . . 2,32 gd przez gośca . . . 2,00 gd
z odbieraniem w administracji wprost gd 1,75, zagranicą . . . 4—gd
W razie wypadków, spowodowanych sHą wyższą (np. przeszkody w zakładzie, strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.